Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. B.

Rok XIV. Kraków, czwartek 9 lipca 1931 Nr. 182

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Nasza nowa powieść!

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk sensacyjnej i niezwykle fascynującej powieści głośnego pisarza francuskiego

PIERRE BENOIT

„Fatalna noc w Mukdenie"

Nowa powieść Benoit'a, której fabuła rozgrywa się na dramatycznym terenie Mandżurji, skrzy się wszystkiemi zaletami wnikliwego psychologicznie, a przytem sensacyjnego pióra tego ulubieńca czytającej publiczności. Czyta się tę powieść jednym tchem, los bohatera przykuwa uwagę do samego końca!

Triumf inicjatywy Hoovera!

Pełne porozumienie między Francją a Ameryką

Jednoroczne moratorjum dla wszystkich długów wojennych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 7. 7. (B) Prowadzone od blisko dwóch tygodni rokowania francusko-amerykańskie w sprawie jednorocznego zawieszenia spłat długów wojennych wedle propozycji Hoovera doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do porozumienia.

Na wczorajszej radzie ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera ustalono projekt układu, który następnie przedłożono przedstawicielom rządu amerykańskiego. Po porozumieniu się z prezydentem Hooverem kanclerz skarbu Mellon i ambasador Edge na konferencji wieczorowej oświadczył,

że układ ten zgodny jest z duchem inicjatywy Hoovera. Wyrazili oni rządowi francuskiemu w imieniu prezydenta Hoovera podziękowanie za dokonanie dzieła szlachetnego i ofiarnego.

Premjer Laval podziękował przedstawicielom rządu amerykańskiego za aktywną współpracę i wyraził życzenie, aby inicjatywa Hoovera odpowiedziała w zupełności pokładanym w niej nadziejom. Przyjęty układ przewiduje wstrzymanie spłat wszelkich długów wojennych, począwszy od 1. VII. br. do 30 VI. 1932 r, Niemcy zobowiązane są do płacenia niechronionej części anuitetów reparacyjnych. Rząd francuski godzi się jednak, aby przypadająca za ten okres suma wpłacona została Międzynarodowemu Bankowi Wypłat w bonach kolei niemieckich. Amortyzacja odroczonych sum wraz z procentami ma nastąpić w przeciągu 10 lat. Kwestje świadczeń w naturze oraz różne strony techniczne mają być załatwione przez komisję rzeczoznawców. Wkońcu zastrzega sobie Francja prawo żądania od Niemiec gwarancji co do zużycia sumy zaoszczędzonej przez moratorjum.

Nowe nadzieje i nowa wiara w przyszłość

Prezydent Hoover o zawartem porozumieniu

Waszyngton, 7. 7. (R) Wiadomość o dojściu do porozumienia z rządem francuskim przyjęto w tutejszych kołach rządowych z wielką ulgą. Wkrótce potem prezydent Hoover z widocznem zadowoleniem zawiadomił o tem przedstawicieli prasy i z okazji tej oświadczył: „Techniczne trudności, wynikające z różnych zawikłanych układów międzynarodowych, znajdują się już na najlepszej drodze do rozwiązania. Moratorjum wymaga od Ameryki i państw dawnej koalicji ofiar, oznacza jednak wielką ulgę dla życia gospodarczego Niemiec i państw środkowej Europy. Obawy przed niepokojem i gwałtownemi wstrząsami ustępują miejsca nowym nadziejom i nowej wierze w przyszłość. Niewątpliwie jedną z najważniejszych przyczyn upadku i kryzysu gospodarczego jest wyścig zbrojeń. Narody muszą się teraz wyzwolić od ciężarów, ponoszonych na rzecz zbrojeń wojennych, które w niektórych państwach kilkakrotnie przewyższają sumę zadłużenia".

Co mówi premjer Laval?

Paryż. 7. 7. (B) Po podpisaniu układu francusko-amerykańskiego premjer Laval złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie następujące: „Powzięta przez nas decyzja nakłada na nasz kraj ciężkie ofiary. Ameryka zrozumie, że uczyniliśmy to w imię solidarności francusko-amerykańskiej i współpracy międzynarodowej, która obecnie więcej, aniżeli kiedykolwiek potrzebna jest dla zachowania pokoju. Jeżeli układ przyczyni się do ożywienia wzajemnego zaufania międzynarodowego, wówczas nasza ofiara nie będzie stracona. Gdy w Niemczech należycie ocenią doniosłość naszego szlachetnego gestu, rozpocznie się nowa era między obydwoma narodami".

Opinja francuskiego ministra skarbu

Paryż. 7. 7. PAT. Minister Flandin oświadczył przedstawicielom prasy, iż propozycja Hoovera jest dowodem że Ameryka, a w większym stopniu jeszcze Francja, nie mogą izolować się od reszty świata. Minister zaznaczył, iż przewidziane są dalsze rokowania które będą ożywione tem samem dążeniem do przywrócenia międzynarodowego zaufania. Przyjęliśmy na siebie — mówił Flandin — przypadającą na nas część ofiary. Obecnie jest rzeczą innych przyjąć tę część ofiary, która na nich przypada.

Dziękczynny telegram Hindenburga

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 7. 7. (Sch) Prezydent Hindenburg przesłał prezydentowi Hooverowi telegram dziękczynny za podjęcie inicjatywy w sprawie moratorjum dla długów wojennych.

MacDonald ponawia swe zaproszenie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 7. 7. (L) Na interpelację w Izbie gmin oświadczył MacDonald, że układ francusko-amerykański nie rozwiązuje wszystkich ważnych zagadnień i dlatego rząd brytyjski ponowi swoje zaproszenie w sprawie odbycia w Londynie konferencji państw zainteresowanych w planie Younga.

Konferencja rzeczoznawców i — państw wierzycielskich

Paryż. 7. 7. (B) Poinformowane koła francuskie sądzą, że komisja rzeczoznawców zbierze się już w tym tygodniu. Komisja zajmie się kwestją przeprowadzenia świadczeń w naturze bez nakładania na rząd niemiecki ciężarów finansowych. Konferencja państw wierzycielskich, w której uczestniczyć będą także Niemcy, rozpocznie się dopiero z końcem lipca a w każdym razie nie przed zakończeniem obrad komisji rzeczoznawców.

—ogo—

Stimson w Neapolu

Rzym. 7. 7. (R) Amerykański sekretarz stanu Stimson przybył dziś do Neapolu na pokładzie parowca włoskiego „Conte Grande". Na powitanie gościa przybyli do portu przedstawiciele władz rządowych i miejskich oraz ambasador amerykański w Rzymie.

Sprawa nieobojętna dla świata!

(b) Może nikt z pośród chrześcijan nie ujął tak trafnie i tak głęboko istoty sjonizmu, jak uczynił to onegdaj w artykule poświęconym „Parlamentowi Izraela", znakomity publicysta francusko-szwajcarski i naczelny redaktor „Journal de Geneve", p. William Martin. Nikt inny z pośród nie Żydów nie ogarnął tak wnikliwie całokształtu fenomenu, któremu na imię „sjonizm", jak nasz przyjaciel genewski.

Zwyczajnie spotykamy się, zwłaszcza w prasie wrogiej nam lub niechętnej, z prostacką symplifikacją, redukującą ideał sjonizmu do zwyczajnego przedsięwzięcia emigracyjno-kolonizacyjnego. Stąd też bierze się znany „filosjonizm" najzagorzalszych nawet antysemitów, którzy im bardziej są właśnie żydożercze nastawieni, tem goretszemi są przyjaciółmi sjonizmu... Tym wszystkim symplifikatorom sjonizmu wyjaśnia p. William Martin, że „ruch sjonistyczny ma oczywiście w pierwszym rzędzie na celu powrót Żydów do Palestyny, ale jest on równocześnie ruchem zespalającym Żydów całego świata". I ten ostatni bieg myśli nie jest coprawda antysemityzmowi obcy, ale interpretowany jest przez antysemityzm jako specyficzna „międzynarodówka mocarstwa anonimowego". Zwłaszcza u nas w Polsce spotykamy się nieraz na łamach prasy endeckiej z argumentem, iż moment emigracyjno-kolonizacyjny jest właściwie tylko płaszczykiem dla ukrycia właściwego celu sjonizmu, którym to właściwie jest panjudaizm tj. ugruntowanie wszechwładzy żydowskiej na ruinach świata chrześcijańskiego...

Także i William Martin pojmuje sjonizm jako ruch nietylko repatrjacyjny, ale, zwłaszcza w fazie obecnej, jako „ruch zespalający Żydów całego świata", atoli dla niego ten właśnie charakter ruchu sjonistycznego przedstawia się w zgoła innem świetle. P. Martin powiada, iż sjonizm posiada trojaki aspekt. Jest to przedewszystkiem wielki narodowy ruch wyzwoleńczy, nie mający nic wspólnego z tak częstym i wybujałym dzisiaj szowinizmem narodowym. Ruch sjonistyczny, to, w najistotniejszem tego słowa znaczeniu ruch renesansowy, tkwiący swojemi korzeniami w najszlachetniejszych pokładach etyki socjalnej. Z tego właśnie założenia wychodząc, widzi Martin w sjoniźmie „jedno z najpoważniejszych zjawisk naszej epoki". Tam gdzie ruch jakiś wydobywa się z renesansowych walk duszy zbiorowej o wyzwolenie, mamy do czynienia z fenomenem leżącym na płaszczyźnie już nie tylko wyłącznie narodowej, ale i ogólno-ludzkiej. Drugim rysem sjonizmu, wedle Martin'a jest jego charakter „państwa międzynarodowego w zalążku", przez co publicysta szwajcarski pragnie podkreślić ponadnarodowy względnie międzyterytorjalny charakter polityki sjonistycznej, a także i żydowskiej siedziby narodowej jako takiej, która, będąc siedzibą narodową narodu żydowskiego, będzie jednak równocześnie, już z natury rzeczy, zespolona z całem żydostwem światowem, a więc geograficznie — z całym światem. Ponadżydowskie znaczenie tego właśnie faktu jest takie, że żydowska siedziba narodowa, jako realizacja sjonizmu, będzie dla świata niejako wzorem tworu, posiadającego charakter państwowy a równocześnie światowy, — podobnie zresztą jak samo żydostwo, jako takie, jest fenomenem narodowym a równocześnie ponadnarodowym. W trzecim dopiero rzędzie uwypukla się dla Martin'a palestyński aspekt sjonizmu, tj. właściwe realne dzieło sjonistyczne, dzieło emigracyjno-kolonizacyjne, przyczem i w tym także kierunku, w pierwszym rzędzie podnosi Martin jako najbardziej uwagi godny objaw — ducha poświęcenia i entuzjazmu ożywiającego chaluców palestyńskich.

Oto, czem jest sjonizm w oczach chrześcijanina, który zbliżył się do tego ruchu nietylko jako objektywny i sumienny obserwator, ale przedewszystkiem — jako człowiek do sprawy ludzkiej. Na tej płaszczyźnie, na płaszczyźnie ludzkości, solidarności ogólno-ludzkiej, dojrzeć dopiero można właściwą treść i właściwe aspekty sjonizmu. A jeśli z tego właśnie punktu widzenia nie-Żyd patrzy na sjonizm, to zaakceptuje bezwątpienia i ostateczną konkluzję Martin'a co do stanowiska, jakie świat nieżydowski powinien wobec sjonizmu zająć. P. Martin powiada:

„Jednego błędu nie powinien w każdym razie popełnić świat chrześcijański: Sądzić, że go to wszystko nic nie obchodzi. W środkowej i wschodniej Europie żyją miljony wynędzniałych i zrozpaczonych Żydów, których powstrzymuje tylko ideał sjonistyczny przed stoczeniem się w przepaść bolszewizmu. Temu pełnemu żaru narodowi potrzebna jest wiara. Żydzi zabrali się do odbudowy świątyni jerozolimskiej. Obawiamy się, że skoro nie pozwoli im się na dalszą pracę, to gotowi pójść na Czerwony Plac i złożyć pokłon przed grobem Lenina".

Antysemici też mają często w ustach argument o „bolszewiźmie". Dla nich żydostwo, a już conajmniej sjonizm równoznaczny jest z bolszewizmem i tendencjami bolszewickiemi.. A oto przychodzi człowiek, który należy do najwyższej elity intelektualnej Europy, i oświadcza: Naród żydowski rozpoczął gigantyczne dzieło odbudowy swojej Ojczyzny. Jest ona dla niego sprawą jego odrodzenia moralnego i duchowego, ale zarazem i azylem ratunku przed zagładą materjalną i fizyczną. Świat nie może pozostać wobec tej sprawy obojętnym! Naród bowiem nie może dobrowolnie skazać się na samobójstwo. J a k i e ś horyzonty, j a k i e ś aspekty są dlań konieczne. Wielką nadzieją, świetlanym aspektem żydostwa jest — repatrjacja. Odbierzcie mu ten ideał, a wpędzicie go w ślepą uliczkę rozpaczy. I dlatego — sjonizm nie może być dla świata sprawą obojętną!

Znowu burza na Kongresie

Bazylea. 7. 7. ŻAT. Wczorajsze nocne posiedzenie miało przebieg bardzo burzliwy. Inż. Stricker zgłosił interpelację poza porządkiem dziennym w sprawie wywiadu dra Weizmanna udzielonego ŻATnej. Do odpowiedzi zgłosił się Weizmann, który oświadczył: „Jesteśmy od 10 lat przedmiotem ataków ze strony naszych przeciwników. My jako oficjalna reprezentacja nie mogliśmy się trzymać formułek w sprawie celu ostatecznego sjonizmu. Twierdziliśmy zawsze i jesteśmy tego zdania, że nie zaakceptujemy żadnej polityki, któraby zdradzała objawy pomniejszenia naszych dążeń. Domagamy się zagwarantowanej politycznie autonomji, umożliwiającej wzmagający się wzrost dzieła odbudowy Palestyny i to w takim stopniu, w jakim jesteśmy zdolni ponieść świadczenia na ten cel i własnemi siłami pracę prowadzić. Ostatecznie wszystko od nas zależy. Nie będziemy ukrywać naszego celu ostatecznego, ale chcemy uniknąć fałszywej interpretacji naszego programu, który musi się opierać na zasadzie parytetu".

Wywiązuje się namiętna dyskusja w sprawie porządku dziennego. Do głosu zapisują się przedstawiciele lewicy radykałów i rewizjonistów. Poseł Grynbaum domaga się natychmiastowego otwarcia dyskusji, w przeciwnym bowiem wypadku może to wywołać wrażenie, że Kongres zgadza się z tem stanowiskiem. Przeciwko wnioskowi wystąpiła lewica. Wniosek o otwarcie dyskusji w głosowaniu uzyskał 97 głosów rewizjonistów, radykałów, części delegatów amerykańskich i części Mizrachi. Przeciwko wnioskowi padło 107 głosów lewicy. Część Mizrachi i wszyscy ogólni sjoniści wstrzymali się od głosowania.

Rewizjonista Meir Grossmann w tonie nader podnieconym zgłasza się do głosu. Uderzając młotkiem kongresowym w stół oświadcza mówca w tonie wzburzonym: Odnosi się wrażenie, że nie jesteśmy na Kongresie Sjonistycznym. Słowa te wywołują gwałtowną wrzawę: Wielu delegatów domaga się odwołania tych słów, co też mówca zmuszony jest wkońcu uczynić. Grossmann zgłasza wniosek, aby Kongres polecił komisji politycznej przystąpić do opracowania rezolucyj co do celu ostatecznego sjonizmu. Wniosek został uchwalony przeciwko głosom lewicy, przy wstrzymaniu się od głosu ogólnych sjonistów.

Na tem posiedzenie nocne zostało zamknięte.

Bazylea. 7. 7. ŻAT. Komisja permanencyjna i komisja polityczna odbywały dziś wspólne narady celem sformułowania ostatecznego wniosku w sprawie celu ostatecznego sjonizmu. Przedmiotem dyskusji są wnioski zgłoszone przez rewizjonistów, radykałów i ogólnych sjonistów. Dyskusja przeciąga się i chwilami przybiera nader gwałtowny charakter.

Rząd zamierza zredukować 30 starostw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 7. (n) Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego obradował dziś zjazd wojewodów z całej Rzeczypospolitej. W zjeździe wziął udział wiceminister spraw wewnętrznych Stamirowski i świeżo mianowany podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów dr. Nakonieczników-Klukowski.

Narady dotyczą reformy administracji państwa w związku z dokonywanemi oszczędnościami. Narady dążyć będą do usunięcia z administracji dwutorowości w urzędach, to znaczy do skasowania podwójnych urzędów budowlanych, drogowych, opieki społecznej, weterynaryjnych, utrzymywanych w jednych i tych samych środowiskach przez państwo i samorządy.

Zjazd ma zająć się poza tem sprawą redukcji 30 starostw. Możliwe, że omawiana będzie również na zjeździe, który potrwa dwa dni, sprawa zniesienia województw. Sprawa obsadzenia województwa lwowskiego nie jest jeszcze aktualna.

Na zjeździe wojewodów wiceminister skarbu p. Starzyński wygłosił referat o programie rządu w dziedzinie oszczędności i pracach gospodarczych. P. wiceminister Starzyński poruszył szczególnie sprawy, wkraczające w ramy działalności wojewodów. Na zjeździe miano również poruszyć sprawę odciążenia ludności od pewnych obowiązków, nakładanych przez samorządy. Sprawa ta pozostaje w związku z uproszczeniem administracji. Przemawiał również p. premjer Prystor.

Krwawe zajście w Mińsku Mazowieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 7. (Sin) W dniu wczorajszym doszło do krwawego starcia między grupą młodzieży rewizjonistycznej a grupą lewicową w Tomaszowie Mazowieckim. Mianowicie lewicowa grupa wywiesiła koło synagogi czerwony sztandar, a rewizjoniści chcieli go zerwać. Powstała bójka, w czasie której pewien lewicowiec przebił nożem rewizjonistę na śmierć. Policja aresztowała kilku awanturników.

Warszawa 7. 7. (Sin) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś posła polskiego w Moskwie p. Patka.

Dzień obrad komisyjnych

Ustąpienie pułk. Kisha

Bazylea 7. 7. ŻAT. Dziś przez cały dzień trwają posiedzenia poszczególnych komisyj kongresowych. Następne plenarne posiedzenie odbędzie się dziś wieczór. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji stałej odczytano list pułk. Kisha, w którym komunikuje on, iż postanowił ostatecznie ustąpić z kierownictwa sjońskiego w Palestynie. Decyzję swą motywuje tem, że obecnie należy wybrać nowych ludzi oraz trzymać się nowych metod w reprezentowaniu sprawy sjońskiej i żądań żydowskich w Palestynie. Jednocześnie memorjał pułk. Kisha został przesłany do rozpatrzenia przez komisję polityczną.

Wyrok w sprawie Grossmanna

Farbstein contra Grynbaum

Bazylea 7. 7. ŻAT. Sąd kongresowy pod przewodnictwem adwokata Gronemanna ogłosił wyrok w sprawie Meira Grossmanna za przedwczesne ogłoszenie ustępów Białej Księgi. Sąd kongresowy uniewinnił Grossmanna z zarzutu nadużycia zaufania Egzekutywy, udzielając mu jednak nagany za posunięcie nie dyscyplinarne. Sąd stwierdził przytem, że Grossmann nie powodował się przy ogłaszaniu znanych mu ustępów Białej Księgi motywami natury osobistej. Koszta procesu ponieść mają w równej mierze Egzekutywa Sjońska i Grossmann.

Niebawem po ogłoszeniu wyroku sądu kongresowego w sprawie Egzekutywy Sjońskiej przeciwko Grossmannowi sąd pod przewodnictwem adw. Gronemanna przystąpił do rozpatrywania sprawy wytoczonej przez prezesa Farbsteina przeciwko pos. Grynbaumowi. Jak wiadomo p. Farbstein przekazał sądowi kongresowemu do załatwienia jego spór z posłem Grynbaumem o mandat poselski na Sejm polski.

Kto zostanie wojewodą lwowskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 7. (Sin) Nominacja nowego wojewody lwowskiego ulegnie prawdopodobnie odroczeniu. Dopiero po zmianie statutu administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej i po scentralizowaniu 3 województw we Lwowie zostanie powołany wojewoda Małopolski wschodniej. Będzie nim albo wojewoda wołyński p. Józewski albo też wiceminister Stamirowski.

Zmiany w generalicji

Warszawa 7. 7. (Sin) W stan spoczynku przeniesiony został długoletni inspektor armji gen. Skierski, b. dowódca 4 armji w czasie wojny. Równocześnie przechodzi w stan spoczynku z powodu przekroczenia wieku dowódca DOK. Warszawa gen. Jan Wróblewski. Na jego miejsce zostanie powołany pułk. Ajdukiewicz.

Radykalne oszczędności w lwowskiej dyrekcji kolejowej

Lwów 7. 7. PAT. Okręgowa dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie w związku z koniecznością zastosowania doraźnych oszczędności na kolejach, wstrzymuje z dniem 15 bm bieg około 40 par pociągów pasażerskich w okręgu dyrekcji lwowskiej, co do których niedostateczna ilość pasażerów nie opłaca kosztów uruchomienia pociągów.

Główne zasady porozumienia francusko-amerykańskiego

Paryż. 7. 7. PAT. Główne zasady, zawarte wczoraj ugody w kwestji planu Hoovera odpowiadają mniejwięcej wiadomościom, które już uprzednio trafiły do prasy. **Francja zgodziła się mianowicie na zawieszenie na okres czasu od dnia 1 lipca 1930 do dnia 1 lipca 1932 r. wszelkich wypłat między poszczególnemi rządami a to pod warunkiem, że rząd niemiecki wpłaci do Banku Wypłat Międzynarodowych całkowitą bezwarunkową część anuitetu, wynoszącą 612 miljonów marek.** Wpłata ta będzie miała miejsce jedynie pro forma, gdyż w równej wysokości kredyt zostanie otwarty rządowi za pośrednictwem kolei żelaznych Rzeszy niemieckiej. Te ostatnie wciągnięte zostały do sprawy aby — o ile jest to możliwe — nadać pożyczce **charakter komercjalny.** Zobowiązania na nową pożyczkę wydane w postaci bonów przez koleje żelazne, mają przynieść oprocentowanie i amortyzowane zostaną w ciągu 10 lat rocznemi spłatami, począwszy od r. 1933. czyli że nowe bony będą mogły być puszczone w obieg na międzynarodowy rynek giełdowy. **Wielkie banki, poparte przez odnośne rządy, będą mogły przyjść z pomocą finansową krajom europejskim, którym propozycja Hoovera wyrządziła pewien uszczerbek finansowy.** Co się tyczy funduszu gwarancyjnego. Francja porozumie się z Bankiem Wypłat Międzynarodowych **aby wypłata 500 miljonów, którą miała ona uczynić dla zasilenia tego funduszy w razie zastosowania przewidzianego planem Younga, moratorjum, miała miejsce nie jednorazowo, lecz w przeciągu 12 lat, w miarę tego, jak wpłaty Niemiec okażą się niedostateczne.**

Sprawa świadczeń w naturze została oddana do rozstrzygnięcia komitetowi ekspertów, który prawdopodobnie wyda sąd **„salomonowy".** Wreszcie, uważając za niedostateczne zobowiązania Rzeszy niemieckiej wobec St. Zjednoczonych i chcąc mieć sama decydujący głos w tej sprawie, **Francja pozostawia sobie prawo zażądania od rządu niemieckiego zobowiązania, że fundusze, które zaoszczędzą Niemcy dzięki moratorjum, zostaną użyte jedynie na potrzeby gospodarcze kraju.**

Zaostrzenie sporu włosko-watykańskiego

Rzym. 7. 7. PAT. Zgodnie z zapowiedzią, cała wczorajsza prasa rzymska wystąpiła z artykułami, omawiającemi ostatnią encyklikę papieską, traktując ją jako odwołanie się papieża do opinji cudzoziemskiej w sprawie, dotyczącej wyłącznie zagadnień, obchodzących jedynie królestwo włoskie i państwo watykańskie. Naogół panuje przekonanie, że spór włosko-watykański wchodzi w fazę ostrego zaognienia. Nie wyklucza się potępienia przez kościół doktryn faszyzmu, z drugiej zaś strony mówi się o możliwości konkordatu, aczkolwiek prasa włoska, komentując głosy prasy zagranicznej o encyklice, z naciskiem podkreśla respektowanie układów lateraneńskich przez Włochy, które i dziś skłonne są do prowadzenia pertraktacyj.

Rzym. 7. 7. PAT. „Osservatore Romano" wydrukował encyklikę papieską, będącą odpowiedzią na deklarację premjera Mussoliniego oraz na odezwy rządowe, rozpowszechniane przez radjo i drukiem w sprawie akcji katolickiej. Encyklika składa się z 5-ciu części i wstępu i zajmuje pełnych 12 szpalt dziennika.

Co pisze prasa francuska i niemiecka

Paryż 7. 6. (B) Zakończenie rokowań francusko-amerykańskich i podpisanie układu w sprawie propozycji Hoovera odbiło się szerokiem echem w prasie francuskiej. Ze specjalnem uznaniem wita prasa francuska klauzulę wedle której rząd francuski zastrzega sobie prawo żądania wystarczających gwarancyj, że zaoszczędzone pieniądze nie będą użyte na cele wojskowe. Prasa narodowa z „Echo de Paris" na czele zaznacza, że projekt Hoovera został przyjęty w 80 proc. bez zastrzeżeń, jednak ostateczna decyzja zależna jest od uchwały konferencji państw wierzycielskich w kwestji funduszu gwarancyjnego „Petit Parisien" oświadcza, że deklaracja Brueninga w sprawie nieużycia pieniędzy na cele wojskowe, złożona wobec ambasadora amerykańskiego w Berlinie, nie jest wystarczająca. Koniecznem jest, aby podobną deklarację złożył Bruening bezpośrednio Francji i to na warunkach ustalonych przez przedstawicieli dyplomatycznych obu państw. Także „Journal" przyznaje, że niema powodu, aby Francja uznała deklarację Brueninga. Francja musi otrzymać bezpośrednio dokładne gwarancje natury politycznej i wojskowej.

Berlin 7. 7 PAT. Porozumienie między Ameryką a Francją w sprawie projektu Hoovera wywołało tylko w pewnej części prasy niemieckiej kilka komentarzy. Organ kanclerza „Germania" podkreśla, że porozumienia po 12-dniowych pertraktacjach doszło do skutku na podstawie kompromisu, uznającego zarówno zasady wysunięte przez Hoovera, jak i żądania Francji. Ameryka i Francja mogą obecnie stwierdzić, że w kompromisie tym, żadna ze stron nie posunęła swe ustępstwa zbyt daleko. Niemcy z uczuciem wdzięczności, uznają że Hoover i jego pełnomocnicy walczyli zacieklie i konsekwentnie o porozumienie. Znane roszczenia Francji w sprawie niechronionych anuitetów Niemiec, musiano odroczyć na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań. Przyjmujemy — pisze „Germania" — do wiadomości ten kompromis, będąc przekonani, ze nie przekreśla on dalszej dyskusji o niemieckiej zdolności płatniczej. W bardzo ostrym tonie krytykuje **„Deutsche Allg. Ztg."** kompromis francusko-amerykański, uzasadniając że Francja dążyła do rzekomej izolacji Niemiec aby móc zająć stanowisko pierwszorzędnego znaczenia w kwestjach politycznych.

Krwawe walki z powstańcami w Birmie

Londyn 7. 7. (L) W północnej Birmie doszło do starć między powstańcami a wojskami brytyjskiemi. **W toku walk poległo 38 powstańców.** Wojska brytyjskie nie miały żadnych strat.

* * *

Kalkuta. 7. 7. PAT Dzisiaj rano został stracony jeden z morderców generalnego inspektora więzień, płk. Simpsona. Dwaj pozostali uczestnicy popełnili samobójstwo.

Warszawa 7. 7. (Sin) Została powołana specjalna komisja śledcza dla zbadania wczorajszej katastrofy samolotowej. Stan rannych pilotów uległ poprawie,

Lwów 7. 7. PAT. Podczas burzy piorun uderzył w budkę kolejową Nr. 25 na linji Lwów — Sambor, zabijając znajdującego się **tam 60-letniego robotnika, oraz raniąc drugiego. Strażnik kolejowy i jego rodzina wyszli bez szwanku.**

Wnioski prokuratora generalnego w sprawie afery Oustrica

Paryż 7. 7. (B) Prokurator generalny przedłożył trybunałowi stanu wyniki śledztwa przeciw dawnemu ministrowi sprawiedliwości Peret'owi b. ambasadorowi francuskiemu w Rzymie Resnard'owi i dawnym podsekretarzom stanu Vidal'owi i Favre'owi, zamieszanym w aferę Oustrica. W wywodach swych prokurator dochodzi do wniosku że **jedynie minister sprawiedliwości Peret dopuścił się zaniedbania swych obowiązków. Sprawa Vidal'a jest bardzo skomplikowana natomiast co do dalszych dwóch oskarżonych prokurator nie wypowiada żadnej opinji. Trybunał stanu zbiera się 20 bm. Wyrok zapadnie prawdopodobnie 27 bm.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 26-ty ciesząca się niespożytem powodzeniem „Sztuba" Leczyckiego. Jutro powraca na afisz niezwykle zabawna krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia". Kapitalna komedja Coolus'a „Ziółko", której premjera przygotowana była jeszcze w sezonie zimowym, wchodzi w sobotę na repertuar w reżyserji p. Szyndlera i w obsadzie złożonej z pp. Bednarskiej, Dziewońskiej, Ludwiżanki (rola tytułowa), Walewskiej, Hierowskiego, Kułakowskiego, Leliwy, Szymańskiego, Turskiego.

— **WYSTĘPY STEFANA JARACZA.** Najwybitniejszy artysta doby obecnej Stefan Jaracz, w początku przyszłego tygodnia rozpocznie trzydniową gościnę na scenie teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, w zespole swego teatru „Ateneum", z znakomitą komedją Johna Galsworthyego „Gołębie serce".

— **TEATR- REWJA „WESOŁY WIECZÓR" W „BAGATELI".** Dziś powtórzenie znakomitej rewji p.t „Bez suflera", która na wczorajszej premjerze wywołała entuzjazm rozbawionej publiczności. Sala „Bagateli" znowu rozbrzmiewała wesołym śmiechem i huraganami oklasków. Przyjmowano owacyjnie starych znajomych Krakowa, oklaskiwano gorąco nowych. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7'15 i 9'30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8-mej wiecz.: „Sztuba" (ceny zniżone).
Czwartek o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia" (ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „WESOŁY WIECZÓR" W „BAGATELI"

Środa o 7'15 i 9'30 wiecz.: „Bez suflera".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Środa o 9-tej wiecz.: „Dem Tatens Zyndale".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Młode orły" (Charlie Rogers).
SZTUKA: „Raj dla kobiet" (Dita Parlo).
ŚWIATOWID: „Pieśniarz gór" (M. Chevalier).
UCIECHA: „Dziewczę z Montparnassu".
WANDA: „Żółtolicy kapitan" (Inkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Niebezpieczny szlak" (Tom Mix) oraz 3 komedyjki ameryk. 2-aktowe.
WARSZAWA: „Mordercy między nami".

William Hearst we Wiedniu

Słynny amerykański magnat prasowy William Randolf Hearst, który już w ubiegłym roku odbył dłuższą podróż po Europie, wybrał się i w tym roku do Europy i objeżdża obecnie stolice starego świata. Wczoraj Hearst przybył do Wiednia i stanął w hotelu Sachera, gdzie przygotowano dla niego szereg luksusowych apartamentów. Hearst podróżuje z licznym sztabem sekretarzy i współpracowników.

Podczas swej podróży europejskiej studjuje amerykański magnat prasowy przedewszystkiem stosunki w świecie dziennikarskim oraz sytuację polityczną w zwiedzanych krajach. Jak wiadomo, jest Hearst właścicielem dziewięciu pism porannych i dziesięciu wieczornych pism amerykańskich przyczem jeden z jego dzienników nowojorskich liczy ponad miljon nakładu. Poza temi dziennikami które ukazują się w różnych wielkich miastach nowego świata, wydaje Hearst niezliczoną ilość tygodników i miesięczników. Hearst pierwszy wprowadził w swej prasie olbrzymie tytuły, obejmujące całą szerokość kolumny, co odtąd naśladują także niektóre pisma europejskie.

Koła polityczne przypuszczają, że tym razem pozostaje podróż europejska Hearsta w pewnym związku z propozycją Hoovera i że w rokowaniach z Francją Hearst prawdopodobnie odegrał rolę pośrednika.

„Mówiący" zegar

W tych dniach ustawiony będzie w paryskim obserwatorjum astronomicznem zegar specjalnej, a nader skomplikowanej konstrukcji, który niewątpliwie stanie się źródłem zadowolenia dla ludzi punktualnych.

Został on zamówiony w Strasburgu u znanych zegarmistrzów A. i Th. Ungerer, następców znakomitego Schwilgue, którego dziełem jest przedziwny wieżowy zegar astronomiczny tamtejszej katedry.

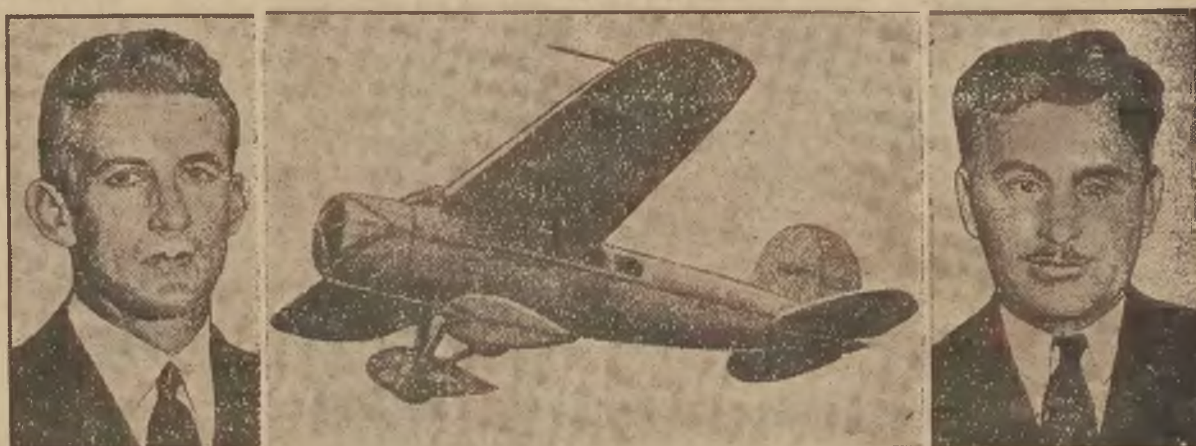
Zegar paryski możnaby nazwać mówiącym będzie on bowiem zapomocą automatycznej sygnalizacji informował o czasie każdego, który się w tym celu telefonicznie do niego zwróci. Numer telefoniczny zegara, oraz dokładne objaśnienie sygnalizacji podane będą w roczniku telefonicznym. Cudowny mechanizm, odrobiony ze stali, platyny i złota, jest owocem długich studjów i badań oraz mistrzowskiej wprost roboty. Podobne, choć mniej dokładne zegary znajdują się już w Strasburgu i Hamburgu.

8 dni, 15 godzin i 51 minut!

Dwóch nowych bohaterów amerykańskich. — Upały a entuzjazm. — Od Magellana przez Eckenera do Posta i Gatty

Nowy Jork, w lipcu.

W życiu zbiorowem obywateli Stanów Zjednoczonych A. P. są dziedziny, wobec których bledną wszystkie problemy polityczne, ekonomiczne czy inne, któremi zajmują się prezydenci, kongres i senat. Są to **boks i lotnictwo.** Temi dwiema dziedzinami przeciętny Amerykanin pasjonuje się najwięcej, w tych dwóch dziedzinach gotów jest pasować na bohaterów narodowych wybitnych championów. Takim bohaterem był swego czasu Tunney za swe zwycięstwo pięściarskie nad straszliwym Yackiem Dempseyem, takim bohaterem został następnie Lindbergh, na takich bohaterów pasowani zostali obecnie dwaj śmiali lotnicy, którym udało się pobić rekord szybkości lotu naokoło świata: **Post i Gatty.**



Lotnicy **Harold Gatty** (na lewo) i **William Post**, oraz ich samolot „**Winnie Mae**".

Gdy Post i Gatty pojawili się nad lotniskiem, oczekiwało ich w palących promieniach słońca 10.000 wielbicieli z pułkownikiem Lindberghiem na czele, który monosylabami wyrażał swój zachwyt nad wyczynem kolegów, dotąd nikomu nieznanych. Lotnictwo ma bowiem to do siebie, co miały dawniejsze wojny: w ciągu kilkunastu godzin można wyjść z szarości na jasne światło sławy. Tak wypłynął Lindbergh, miss Johnson, dr. Eckener, prof. Piccard, a ostatnio Post i Gatty.

W wilję dnia, w którym lotnicy mieli wrócić do 9-dniowym niemal nieprzerwanym locie do New Yorku, służba zdrowia wydała specjalne wskazówki jak publiczność ma się zachować na lotnisku, aby się uchronić od niespodziewanej śmierci z powodu niesłychanych upałów, panujących w obecnej chwili w Stanach. Każdy więc przyniósł ze sobą nietylko wilgotną chusteczkę w kieszeni, ale i gąbki, nasycone sokiem cytrynowym.

Już na wysokości 300 stóp Gatty zamknął gaz i ześlizgnął się z samolotem gładko na wypaloną upałem murawę, wśród wycia syren fabrycznych, klaksonów samochowych, brzęczenia głośników i krzyku dziesiątka tysięcy entuzjastów.

Ktoś zeskakuje z samolotu, raczej zsuwa się ociężale. To Post. Ujmują go pod ramiona, wspierają. Jest wyczerpany, lecz nie do tego stopnia, co Gatty, który siedział przy sterze. Ten nie może się wogóle ruszyć ze swego siedzenia. Kości w nim zesztywniały, mięśnie odmówiły posłuszeństwa. 9 dni bez należytego odżywienia, bez snu, bez spoczynku, Triumf ostateczny nie był łatwy. **Lecz już** wydostali się na samolot koledzy i delikatnie znieśli Gatty'ego na ziemię i usadowili w aucie, w którem siedział już Post z młodą żoną, całą we łzach szczęścia. I o dziwo! — tłum Amerykanów, dla których zwykle entuzjazm nie ma żadnych granic, którzy potrafią zadusić w spaźmie podziwu i radości, tym razem uszanował śmiertelne wyczerpanie swych nowych bohaterów, nie napadł na ich auto, nie rozszarpał ich w kawałki. **Zamierzał** powetować sobie to wszystko nazajutrz, na Broadway'u podczas triumfalnej defilady lotników w deszczu konfetti.

Post i Gatty jednak nie spożywają samolubnie swego szczęścia. Dzielą się niem jeszcze z jednym człowiekiem. Niejeden bowiem w Stanach zapytywał, dlaczego lotnicy nazwali swój samolot „Winnie Mae". Winnie Mae to jest dorodna córka jednego z entuzjastów, powiedzmy mecenasów lotnictwa, Franka Halla, króla naftowego z Oklahoma. Już od szeregu lat finansuje on wszystkie wielkie loty, co doprowadziło go w r. 1928 niemal do ruiny. Uratowało go odkrycie nowych źródeł nafty, z których dochód przeznaczył na nowe loty. On to sfinansował obecny epokowy lot naokoło świata, który pozwala lotnikom amerykańskim wpisać swe nazwiska na liście, na której w roku 1519 pierwszy zapisał swe nazwisko Magellan. Nie mamy dokładnych danych co do godzin i minut, jakich, oprócz dni, potrzebował Magellan do odbycia swej podróży naokoło świata. Ale było tych dni 1.083! Każdy następny śmiałek poprawiał ten rekord o kilka czy kilkanaście dni, aż w r. 1924 samoloty armji Stanów Zjednoczonych odbyły tę drogę w 175 dniach, z czego na lot efektywny wypadło zaledwie 14 dni. W tym samym czasie 14 dni



Cztery trasy podróży dookoła świata: Magellan, Jules Verne (w powieści fantastycznej — 80 dni) Zeppelin oraz Post i Gatty.

lotu efektywnego, a 20 wogóle, obleciał świat dokoła przed dwoma laty Zeppelin. Obecnie ustanowiony rekord wynosi 8 dni, 15 godzin, 51 minut.

Czy jednak rekord ten utrzyma się długo? Zamierza go już pobić dwaj Francuzi, Le Brix i Doret, którzy postanowili oblecieć świat dokoła w czterech gigantycznych etapach: Paryż— Tokio— San Francisko—Nowy York.

Świat należy do lotników.

Em.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Stan zasiewów

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości co następuje. Pierwsza połowa m. czerwca miała temperaturę nieco niższą od średniej wieloletniej, jednakże prawie wszyscy korespondenci stwierdzili, iż ilość ciepła i słońca jest zupełnie dostateczna dla wegetacji roślinnej. Najchłodniej było w województwach północno- wschodnich. Częste opady poprawiły stan wilgoci na roli, tak że zaledwie 23 proc. korespondentów uskarżało się na brak wilgoci, większość zaś oceniała stan jako dostateczny.

Pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych, stan zasiewów w ciągu ostatnich dwóch tygodni nie ulegał znaczniejszym zmianom i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły, przyczem pierwsza cyfra oznacza stan z 15. VI., druga z 15. V. i trzecia z 15. VI 1930 r.) przedstawiał się na 15. VI. następująco:

pszenica ozima 3,4 — 3,2 — 3,9; żyto ozime 3,0 — 2,8 — 3,8; jęczmień ozimy 3,2 — 3,0 — 3,4; pszenica jara 3,2 — 3,2 — 3,3; żyto jare 2,9 — 2,8 — 3,1; jęczmień jary 3,2 — 3,2 — 3,1; owies 3,2 — 3,3 — 2,9.

Najgorzej przedstawiał się stan zasiewów ozimych w woj. wileńskiem i nowogródzkiem, co należy przypisać w znacznym stopniu skutkom powodzi, oraz częściowo w tarnopolskiem. Stan sadów po okwitnięciu przedstawia się w 59 proc. średnio, w 30 proc. dobrze, w 11 proc. źle.

Na podstawie wiadomości telegraficznych, otrzymanych z Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, stan zasiewów w poszczególnych państwach przedstawiał się następująco: **Rumunja** (17. VI.) stan zasiewów dobry, pszenicy ozimej świetny, **Węgry** (17. VI.) stan zasiewów pogorszył się, pszenica i żyto nieznacznie, natomiast jęczmień i owies w większym stopniu. **Bułgarja** (17. VI.) stan zasiewów rokuje zbiory zupełnie zadawalające. **Hiszpanja** (20. VI.) przypuszczalnie zbiór pszenicy i żyta będzie taki, jak w r. ub., jęczmienia i owsa mniejszy od zeszłorocznego. **Stany Zjednoczone A. P.** (18. VI.) pomimo opadów, odczuwa się jeszcze brak wilgoci, jednak stan zasiewów jest zadawalający. **Kanada** (25. VI.) wobec długotrwałej suszy stan zasiewów w większej części okręgów produkujących jest zły, w niektórych okręgach zasiewy są zniszczone zupełnie.

Likwidacja Zakładu ubezpieczeń od wypadków

Jak doniosło jedno z pism warszawskich, w sferach rządowych rozpatrywany jest obecnie projekt likwidacji Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, przyczem jego funkcje miałyby być powierzone Kasom Chorych. Jak wiadomo, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków posiada kilkaset miljonów złotych rezerw, który to kapitał przeznaczony jest na wypłacanie poszkodowanym premij. Jednakże bieżące składki pokrywały z nadwyżką cię żary ponoszone z tego tytułu przez „Zakład“. Z uwagi na to, że ogromna część składek zjadaną była przez koszty administracyjne Zakładu Ub. od Wyp., a funkcje jego mogą być, jak się wydaje spełniane z powodzeniem przez istniejący aparat Kas Chorych, sfery gospodarcze z uznaniem powitają zrealizowanie wspomnianego projektu, co będzie zapewne połączone z obniżeniem składek.

Sytuacja na rynku pieniężno-kredytowym w Bielsku

Na rynku pieniężnym w okręgu bielskim nastąpiło pewne uspokojenie. Mimo to zauważyć się daje w dalszym ciągu zmniejszanie się wkładów, zwłaszcza złożonych w instytucjach bankowych oraz kasach komunalnych. Z przyczyny tej instytucje bankowe ograniczyły udzielanie kredytu w interesie utrzymania zwiększonego stanu płynności. Zapotrzebowanie na kredyt wzrosło znacznie z powodu uruchomienia szeregu przemysłów sezonowych, jak również w związku z podjęciem produkcji na sezon jesienny i zimowy. Napływ weksli protestowanych zmniejszył się nieco, jednakowoż jest nadal stosunkowo wysoki. Zauważyć się daje silny wzrost upadłości, a zwłaszcza wniosków o ugody sądowe.

Sanacja Creditanstalt

Zamianowanie b. ministra skarbu Spitzmüllera dyrektorem gen. Zakładu Kredytowego wita prasa wiedeńska życzliwie. Reorganizacja przedsiębiorstw przemysłowych, finansowanych przez austrjacki Zakład Kredytowy, powierzona ma być dyr. Rottenbergowi. W komitecie rekonstrukcyjnym, w składzie 7 osób, wierzyciele zagraniczni będą reprezentowani przez 2 członków. Komitet rekonstrukcyjny będzie miał głos doradczy. Właściwe kierownictwo zakładu powierzone będzie zarządowi.

—o§o—

WIELKIE ZAMÓWIENIA HOLENDERSKIE W HUTNICTWIE POLSKIEM. „Polonja“ dowiaduje się, że Zjednoczone Huty Królewska i Laura uzyskały zamówienie na blisko 30 tys. ton szyn dla kolei holenderskich, istnieje atoli niebezpieczeństwo, że akcjonarjusze niemieccy podejmą kroki około przelania tego zamówienia na rzecz hut niemieckich.

NADESŁANE

JOEL MASTBAUM.

Wiedźma

Fragment powieści „Nafta“.

Za starych dobrych czasów byli Plumpowie odbiorcami transportów woskowych z Borysławia. Dziadek obecnego Plumpa był odbiorcą większych „matek“ wosku. Synowie i wnuki ciągnęli piasek z kopalni Mojżesza Mazyka.

Starzy Plumpowie mieszkali w Wiedniu. Zajmowali się wyrabianiem parafiny i woskowych świec. Synowie jednak i wnuki, którzy przybyli do Borysławia, zwrócili uwagę na obce kopalnie, które dostarczały oliwy.

Pani Halina, synowa Plumpa, była wnuczką Mojżesza Mazyka. Wesele jej odbyło się nie w prostackiem otoczeniu pracowników kopalnianych, ale we Wiedniu z wielką pompą; również tam miała się młoda para zaetablować. Lecz z chwilą, kiedy teściowie oddali na własność kopalnie dzieciom swym, to należało tych kopalń pilnować. A więc przebywają tutaj w ośrodku kopalnianym młodzi wyelegantowani panowie o binoklach i monoklach, rozmawiają w doskonałej niemczyźnie wiedeńskiej, popijają pół filiżanki kawy, przytem nie przekraczają nawet progu kopalni.

Pani Halina Plumpowa, albo jak ją nazywają w kopalniach „wiedźma“, odgrywa najpoważniejszą rolę w rodzinie Plumpów. Pani Halina Plump jest drugim z kolei potomkiem rodziny Mazyków. Czyż pamięta ona cokolwiek z grubiańskich przeże dziadek często bił prostackich pracowników kopalnianych? Nie, nie pamięta ona, lecz słyszała, że dziadek często bił prostackich pracowników „debry“. Przypadło jej to do gustu. Dziadek już nie żyje i jego zwyczaje znikły, lecz moralne oblicze jego obciąża pamięć p. Haliny Plumpowej. Czerwony, jakby w ogniu żarzony był włos jej głowy, oczy zaś niebieskie dziecinne, lecz to wprowadza w błąd ludzi, gdyż wygląd dziecinny jej oczu jest zdradliwy. Uśmiecha się, lecz uśmiech jej wprowadza w drżenie patrzącego na nią. Idzie fama, że tak samo uśmiechał się jej dziadek. Trzyma w ręku rózgę i raczy nią swe koty delikatnie, lecz kto przygląda się temu widowisku, stwierdza, że dziadek jej nie robił tego wcale lepiej. Ma pod ręką swego psa Józefa i wiedeńską kocicę Fryzę. Biada jednak tym, którzy się do nich zbliżą. Stanie się im krzywda jeszcze większa, niżby to uczynił dziadek Plumpowej. Pani Halina Plumpowa nigdy nie była w kopalniach swoich, tak samo jak wszyscy inni młodzi Plumpowie. Miała jeden wyraz dla określenia kopalń i ludzi pracujących w nich: „Pfuj“. Ale język przekleństw i wyzwisk, któremi częstowała mieszkańców „debry“, zna dobrze. Jeśli powstaje jaki zatarg z pracownikami kopalni gdy przychodzą oni, ustawiwszy się w szeregi, by złożyć jej petycję, wychodzi do nich w palcie o skunksowym kołnierzu, który otula jej „czerwoną“ głowę, wyjmuje srebrny rewolwer, pamiątka po jej „romantycznej“ przeszłości i mówi pobłażliwie: „Noch stehst du hier, Schurke?!“

W oddaleniu od „debry“, w oddaleniu znacznem stoi jej dom oblany światłem licznych żyrandoli, usiany również całą siecią telefonów, które łączą jej dom z własnemi oraz obcemi kopalniami, a więc z geologami, z dozorcami, z młodymi magnatami kopalnianemi oraz oficerskiem kasynem. W domu jej panuje wyjątkowy porządek, a to z tego powodu, że wszędzie wiszą napisy o zakazie wpuszczania żebraków. W ogrodzie, przylegającym do domu, przechadzają się tam i z powrotem bony i dzieci o pięknych twarzyczkach. Bawią się te dzieci, jakby wyciosane z marmuru, w piłkę, puszczają baloniki i grają na harmonijkach, zupełnie tak samo jak u dziadka w Wiedniu. Bo cóż to je obchodzi, dzieci te, że w kopalniach pracują w pocie czoła starzy dozorcy.

Pani Halina poświęca spacerom bardzo mało czasu. Woli ona zagłębiać się w rachunkach, podkreślając i przekreślając to czerwonym, to niebieski mołówkiem rozmaite pozycje tak zamaszyście, jakby chciała coś odciąć.

Lecz prędko ogarnia ją zmęczenie, a wówczas bierze pomiędzy swoje długie wypielęgnowane palce papierosa, wypuszcza kłęby dymu na sposób męski, siada na głęboki, kołyszący fotel i myśli sobie, jak głupi byli ludzie za czasów jej dziadka. Wówczas, 40 lat temu, gdy wybuchł strajk wśród kopalnianych robotników, dziadek jej własnoręcznie musiał częstować ich kijem, obecnie już tego nie potrzeba, dziś świat jest mądrzejszy. Dzisiaj siedzi ona w domu, bierze do ręki słuchawkę telefonu i łączy się z komendantem policji. W ten sposób sprawa jest załatwiona. I gdy wypowie ona słowo „komendant policji“, na jej twarzy maluje się zadośćuczynienie. Jej zimne niebieskie oczy, jakgdyby uśmiechały się a usta szepczą:

— Jak głupi byli dawni ludzie, ona umie energicznej postępować wobec „debry“.

* * *

Otwierają się drzwi, wchodzi starszy dozorca Izydor Pikierman. Pan Izydor Pikierman jest człowiekiem o czystym wyglądzie, gładko wygolonej twarzy, który uprawia politykę dwulicową, raz występując po stronie robotników, raz po stronie p. Haliny.

Przychodzi w celu wybadania sytuacji. Siada na krzesło z głębokim westchnieniem „zdehumorowany“ Chciałby, by żadna strona nie poszła na kompromis, lecz by jakoś to się uregulowało. Uj-

Dookoła Kongresu

Konferencja Weizmanna z Żabotyńskim!

Wielką sensację Kongresu stanowiła konferencja, jaką odbył Weizmann z Żabotyńskim. Jak wiadomo, Weizmann i Żabotyński byli w swoim czasie serdecznymi przyjaciółmi i, jak opowiada Żabotyński, w pierwszych latach wojny mieszkali w Londynie w jednem mieszkaniu. Atoli po ustąpieniu Żabotyńskiego z Egzekutywy dawni dwaj dobrzy przyjaciele, przestali ze sobą rozmawiać. Obecnie mowa Żabotyńskiego była o wiele ostrzejsza od jego mów na poprzednich Kongresach. Niemniej atoli stało się coś nieoczekiwanego. W piątek popołudniu podczas przemówienia Dra Wise'a Weizmann szybko opuścił salę kongresu i poprosił jednego z „ordnerów", aby wywołał ze sali Żabotyńskiego. W kuluarach Weizmann i Żabotyński serdecznie się przywitali, a pierwsze słowa rozmowy dotyczyły ściśle prywatno rodzinnych spraw. Po krótkiej rozmowie w kuluarach, poprosił Weizmann Żabotyńskiego do swojego gabinetu, zawezwał stenografa i odbył z Żabotyńskim dłuższą konferencję. Treść rozmowy jest nieznana. Z dobrze poinformowanych stron donoszą, że ponieważ Stefan Wise wystąpił bardzo ostro przeciwko rządowi angielskiemu, a ponieważ także Żabotyński, jeśli obejmie kierownictwo, oprze się o rząd brytyjski, zaproponował Weizmann Żabotyńskiemu, by wpłynął na rabina Wise'a w kierunku cofnięcia obraźliwych słów wobec rządu angielskiego. Inni natomiast opowiadają, że Weizmann postawił Żabotyńskiemu pytanie, jak wyobraża sobie metody swej polityki. Żabotyński odpowiedział na to obszernie. Weizmann oświadczył wówczas, że gotów mu jest przekazać kierownictwo, chociaż bardzo wątpi, czy uda mu się urzeczywistnić jego plany.

O ile ta wiadomość jest prawdziwą — trudno stwierdzić. Warto atoli zaznaczyć, że bezpośrednio po tej rozmowie Weizmann udzielił wywiadu przedstawicielowi ŻAT-a, któremu oświadczył, że jedynie Żabotyński wchodzi w rachubę, jako przywódca kierownictwa sjonistycznego. W kuluarach kongresu, fakt ten jest bardzo żywo komentowany.

Dr Thon na trybunie kongresowej

O mowie pos. Dra Thona czytamy w „Hajnt" następujące uwagi z Bazylei: „Cały nastrój i atmosfera na Kongresie jest już tego rodzaju, że nietylko Kongres, jako całość czyni niejako spowiedź, lecz każdy z przedstawicieli, z przywódców czyni spowiedź ze sobą samym. Słychać to we wielu mowach i stąd wypływa ciężki nastrój powagi.

Rozpoczął Dr. Weizmann. Mowa Dra Weizmanna uderzyła niejako w wysoki, napięty, poważny ton, a inni dalsi mówcy jakby zarazili się już tym tonem spowiedzi.

Kongres serdecznie powitał Dra Thona, który zabrał głos w czasie debaty generalnej. Ogólnie poważany sjonistyczny nauczyciel i przywódca z Polski wygłosił jedną ze swych najpiękniejszych i najbardziej bogatych w myśli mów.

Mówił o wielkim, pełnym rozmachu sjonizmu. A kiedy opuszczał trybunę przy silnej owacji całego Kongresu, Żabotyński serdecznie uścisnął mu dłoń. Ale na końcu swej mowy uderzył w ton spowiedzi, a to wszystkich niejako zagłuszyło, a także przygnębiło. Wysoki Kongresie! Pozwólcie mi złożyć wkońcu — mówi pos. Dr. Thon — osobiste oświadczenie Nie wiem, czy danem mi będzie dożyć jeszcze jednego Kongresu sjonistycznego... Nie wiem, czy będę miał jeszcze raz ten zaszczyt by przemawiać z trybuny kongresowej. Pozwólcie mi powiedzieć kilka słów otuchy. Widzę teraz na kongresie podrastającą młodzież sjonistyczną. Do was, młodzieży, zwracam się szczególnie. Noście nadal nasz sjonizm w waszych gorących sercach... Wy doczekacie się osiągnięcia ostatecznego celu sjonizmu. Wy doczekacie się państwa żydowskiego!

Licznie zebrana młodzież na sali posiedzeń i na galerji urządziła mówcy entuzjastyczną owację.

A u wielu, bardzo wielu pojawiły się łzy w oczach".

Rezolucje polityczne ogólnych sjonistów

Nowa formuła polityczna — „Przeważający zespół Żydów w historycznych granicach Erec Izrael"

Konferencja ogólnych sjonistów w Bazylei obszernie omówiła obecną sytuację polityczną w sjoniźmie i sformułowała następujące wytyczne w sprawach politycznych, w których się kongres ma wypowiedzieć:

„Polityka rządu angielskiego oraz administracji palestyńskiej mocno podważyła zaufanie narodu żydowskiego, które do tej pory było podstawą naszych stosunków z władzą mandatową. W coraz większej mierze, szczególniej podczas ostatnich 2 lat rząd angielski pogwalcił zobowiązania na nim ciążące z tytułu mandatu odnośnie do budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Biała Księga z października r. 1930, która jednomyślnie odrzucona została z oburzeniem przez cały naród żydowski, w żadnym wypadku nie może stanowić podstawy polityki palestyńskiej.

Aczkolwiek list premjera MacDonalda do Dr. Weizmanna zawiera znaczne poprawki do niektórych ważnych punktów Białej Księgi, to jednak nie jest on zadowalający odnośnie do innych kwestyj i nie wspomina o wielu ważnych sprawach.

Stanowisko administracji palestyńskiej, która systematycznie czyni przeszkody przy budowie Żydowskiej Siedziby Narodowej i gwałci najelementarniejsze prawa narodu żydowskiego w Palestynie, winno być odrzucone. W szczególności akcentujemy fakt, że nawet list premjera nie spowodował żadnej poprawy w praktyce administracji palestyńskiej.

Zaufanie do władzy mandatowej może być wzmocnione jedynie w tym wypadku, jeśli polityka prowadzona będzie przez rząd angielski i administracja palestyńska ulegnie radykalnej zmianie.

1. Oświadczamy, że przeciwstawimy się wszelkiej próbie z jakiejkolwiek strony pomniejszenia ideału sjonistycznego bądź też odchylenia ruchu sjonistycznego od pierwotnego dążenia wyrazonego w programie bazylejskim

2. Stwierdzamy, że realizacja Żydowskiej Siedziby Narodowej zawiera w sobie utworzenie przeważającego zespołu żydów (a preponderating body of Jews) w granicach historycznych Erec Izrael.

3. Aby osiągnąć ten cel, jest ważnem, aby naród żydowski użył wszystkich swych sił moralnych i materjalnych oraz jest istotnem, aby władza mandatowa aktywnie popierała te wysiłki zgodnie z zobowiązaniami zawartemi w mandacie.

—ooo—

zawszy Pikiermana, przybiera sztywną postawę, wypuszcza kłęby dymu, kołysząc się w fotelu.

— Co słychać, panie Pikierman?

— Źle — odpowiada Pikierman.

— Co słychać w „debrze"?

— Martwota — odpowiada Pikierman.

— Po czyjej stronie są maszyniści? — zapytuje p. Halina.

— Po stronie „debry" — mówi Pikierman.

— A wiertacze? — pada pytanie.

— Po stronie strajkujących.

Wówczas zakłada pani Halina nogę na nogę, podnosi słuchawkę i telefonuje do komendanta policji. Następnie mruczy coś pod nosem. Lecz Pikierman już rozumie, o co chodzi, i wychodzi.

A tam w „debrze", gdzie znajdują się kopalnie, wszystko się burzy przeciwko „wiedźmie". Któż odnosi się do niej z sympatją? Któżby nie chciał choć raz się z nią obliczyć!

Oto stoi w tłumie mały Rusin, Rutko. Jest on mały, lecz silny: łamie żelazo. Jest on specjalistą psucia maszyn podczas strajku. Gdy uszkodzi maszyny, buchają one piekielnym żarem. Za nim stoi cygan Fibi. Jest on specjalistą psucia wiertaków. Z drugiej strony stoi Czech Kosso, zapalając zapałki, jakgdyby chciał pokazać, jak łatwo jest podpalić rezerwuary.

Lecz nagle wszystko ucicha: strajk załamał się pod wpływem mocnej ręki „wiedźmy".

Pani Halina kołysze się w fotelu. Z jednej strony — pies Józef, z drugiej — kocica Fryza, a na twarzy djabelski uśmiech.

„40 lat temu, gdy jej dziadek żył, musiał własnoręcznie uśmierzać bunt pracowników, a teraz załatwia się to wszystko lepiej i szybciej".

Lista rannych podczas rozruchów antyżydowskich w Salonikach

Saloniki. (ŻAT). Gmina żydowska w Salonikach ogłosiła następującą 22-osobową listę Żydów rannych podczas ostatnich rozruchów antyżydowskich. Emanuel Kohen, Daisy Saparta, Abram Kurtsi, Salomon Mailiah, Mojżesz Venezia, Ricola Aellion, Nissim Tirmin, Samuel Yakiel, Delissia Grotas, Hezkia Abastado, Isaak Kohen, Nissim Kamhi, Chaim Banveniste, Dawid Allavuf, Jacob Cohen, Samuel Tiano, Mojżesz Cohen, Sabataj Pitchon, Joseph Baruch, E. Hali, Albera Benadom i Leon Vidal (zmarł w międzyczasie na skutek odniesionych ran).

Stan rannych jest przeważnie ciężki, przebywają oni w szpitalu im. barona Hirscha.

Lekko ranni podczas rozruchów nie rejestrowali się przy gminie żydowskiej.

Dalsza agitacja pogromowa

Saloniki. (ŻAT). W kołach żydowskich panuje przekonanie, że ostatnie rozruchy antyżydowskie **inscenizowane zostały przez kupców greckich, którzy ze względów konkurencyjnych chcieliby wyprzeć Żydów z Salonik.** Zaznaczyć należy, że w okresie powojennym ludność żydowska w Salonikach wciąż maleje na skutek masowej emigracji.

Niektóre dzienniki greckie usiłują zrzucić na Żydów odpowiedzialność za ostatnie rozruchy. W związku z tem gmina żydowska w Salonikach ogłosiła komunikat, w którym odrzuca z oburzeniem insynuacje, które zmierzają do wywołania nowych wystąpień antyżydowskich. Zarząd gminy żydowskiej stwierdza, że mieszkańcy żydowscy są lojalnymi obywatelami, przywiązani do greckiej ojczyzny i armji, w której odbywają służbę wojskową ich dzieci i mają pełny respekt do duchowieństwa.

Również prezydjum policji w Salonikach ogłosiło komunikat, który zadaje kłam wiadomościom, jakoby Żydzi sprowokowali rozruchy Obecnie prowadzone jest dochodzenie, celem stwierdzenia istotnego przebiegu wypadków i ukarania winnych.

—oso—

RZĄD CZECHOSŁOWACKI NA RZECZ BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W JEROZOLIMIE Rząd czechosłowacki przesłał do biblioteki uniwersyteckiej w Jerozolimie serję cennych dzieł z zakresu dziejów narodu czeskiego oraz ludności żydowskiej na ziemiach czeskich. M. in. przesłano też dzieło prezydenta Masaryka o historji duchowej Rosji.

MILJONER ŻYDOWSKI POCHOWANY Z ZACHOWANIEM RYTUAŁU ŻYDOWSKIEGO I BUDDYJSKIEGO. Miljoner żydowski z Bagdadu Silam Aron Hardoun, który zmarł w 84 roku życia pochowany został z zachowaniem rytuału żydowskiego i buddyjskiego. Podwójne ceremonje pogrzebowe wykonane zostały na życzenie wdowy po zmarłym, która jest Chinką. Majątek Hardouna przekracza 75,000.000 dolarów.

ZGON GEN. GIDEONA GEISMARA. W 63 roku życia zmarł w Paryżu b. dowódca 4-go korpusu artylerji gen. Gideon Geismar. Gen. Geismar był honorowym przewodniczącym Keren Kajemeth we Francji i brał żywy udział w akcji propalestyńskiej.

BEZROBOCIE WŚRÓD ŻYDOWSKICH SZLIFIERZY DJAMENTÓW. Kryzys w przemyśle djamentowym w Amsterdamie zaostrza się w dalszym ciągu. Bezrobocie dotknęło szczególnie robotników- Żydów. **Wśród 3500 bezrobotnych szlifierzy djamentów jest 3000 Żydów.**

NA MARGINESIE.

„Kurjer Poznański" chce z Ireny Niemirowskiej zrobić antysemitkę...

Czytelnicy „Nowego Dziennika" znają dokładnie „Dawida Goldera", powieść Ireny Niemirowskiej, drukowaną swego czasu u nas w odcinku (ukazała się następnie nakładem „Bibljoteki Groszowej" w Warszawie). Nie potrzebujemy więc naszym czytelnikom tłómaczyć, że autorka, która dzięki tej powieści stała się sławą europejską, w mistrzowski wprost sposób podchwyciła rysy zasadnicze typu międzynarodowego aferzysty. Właściwie nawet nie aferzysty, ale argonauty, który nie licząc się z niczem, nie krępując się żadną etyką, wprost po trupach zdobywa fortunę. Ludzi tego typu, których nazwać możemy conquistadorami nowoczesnymi, gna ślepo przed siebie nietyle chciwość pieniądza, ile ich emocjonuje sama walka o pieniądz, walka o władzę, którą pieniądz ucieleśnia. Jest to namiętność, którą można chyba porównać z namiętnością do hazardu karcianego.

Autorka „Dawida Goldera" przeniosła taki typ żywcem do literatury. Jej dzieło jest pod tym względem wprost monumentalne, można powiedzieć klasyczne, dlatego dziwić się nie można, że zostało przetłómaczone na bardzo liczne języki. Tylko przypadkowo jest Dawid Golder Żydem, ale mógłby być taksamo dobrze Anglikiem, Francuzem, Niemcem lub Polakiem. Wszak po wielkich metropoljach świata istnieje właśnie warstwa takich zdobywców, którzy walczą o złoto nie dla złota, lecz dla władzy, jaką złoto daje, którzy nawet przyparci do muru, nie mogliby wytłómaczyć, tak poprostu po ludzku wyjaśnić, dlaczego wciąż na nowo stawiają wszystko na jedną kartę, dlaczego nigdy nie mogą się wykopać i zaprzestać tej wyczerpującej gonitwy za chimerą władzy. Napewno taki pan szerokoby oczy otworzył, gdyby się go spytano, dlaczego wciąż na nowo podejmuje tę samą kampanję, i odpowiedziałby, że nie może już inaczej, że daje mu to największe emocje w życiu. Być może, że tego rodzaju typ ludzi istniał i przed wojną, nie ulega jednak wątpliwości, że wojna i okres powojenny były nader korzystną glebą, na której wyrastały niestety zbyt licznie kwiaty bagna. Taki Golder nie jest już człowiekiem, lecz jakąś postacią fanatastyczną, przejmującą nas grozą.

Zdawałoby się, że intencja tej niezwykle fascynującej powieści jest jasna i zrozumiała dla wszystkich, dlatego z niemałem zdziwieniem przeczytaliśmy w endeckim „Kurjerze Poznańskim" recenzję Dawida Goldera podpisaną inicjałami „In". Jeśli nas przypuszczenie nie myli kryje się pod temi inicjałami p. Zygmunt Kisielewski, autor „Juljusza Syrenia". Zresztą obojętną jest rzeczą, kto jest autorem tej recenzji, bo interesuje nas recenzja jako dokument zatrucia psychiki piszącego jadem nienawiści. Pan „In", wie, że Niemirowska jest Żydówką. To mu dodaje odwagi do następującego twierdzenia: „Nikt z pisarzy aryjskich nie mógłby tak wżyć się w psychikę tamtej rasy, a nikt też nie potrafiłby być w stosunku do niej tak po semicku bezlitosnym" Czy Tomasz Mann, który w jednej ze swych arcymistrzowskich nowel dał nam przekrój psychiczny aferzysty, mógł to tylko dlatego uczynić, ponieważ sam jest aferzystą względnie pochodzi z rasy aferzystów? Czy socjalista Andrzej Strug, który dał nam epopeję pieniądza w swej powieści „Pieniądz", mógł to uczynić, ponieważ pochodzi ze środowiska multimiljonerów? Od czegóż więc fantazja i inwencja twórcza, która pozwala pisarzowi wżyć się bez reszty w środowisko sobie nawet nieraz obce!

Że nienawiść jest kiepskim doradcą wszędzie, a więc także i w dziedzinie oceny literackiej, świadczy zakłopotanie autora, który nie ma dość słów zachwytu dla walorów artystycznych „Dawida Goldera", ale ni stąd ni zowąd odkrył błąd psychologiczny w głównej postaci. Pan recenzent zna bardzo dobrze przywiązanie Żyda do rodziny. A tymczasem Golder wie o tem, że żona go nie kocha, że utrzymuje sobie od 20 lat amanta- arystokratę, że nawet jego córka nie jest jego dzieckiem, a mimo to wciąż robi pieniądze. Wydaje się to recenzentowi dziwnem, bo zdaniem jego „Żydzi jako całość są popychani do robienia pieniędzy przez świadome od początku djaspory poczucie, że pieniądz to władza in potentia". A ponieważ Dawid Golder robi pieniądze już nietylko dla władzy, lecz uprawia niejako sztukę dla sztuki, więc tkwi w tem błąd psychologiczny. Biedny panie „In" z „Kurjera Poznańskiego", który do oceny dzieła literackiego wprowadzasz animozje rasowe, nie zdajesz sobie sprawy z tego, że błąd psychologiczny tkwi właściwie w twej mentalności zatrutej miazmatami nienawiści, niezdolnej do liczenia się z obiektywną rzeczywistością, widzącej wciąż przed sobą widma i dlatego patologicznie chorej.

Moassi.

Zgon redaktora wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung"

Onegdaj zmarł we Wiedniu w 69 roku życia naczelny redaktor „Arbeiter Ztg." Fryderyk Austerlitz, któy funkcję tę pełnił od lat prawie 40-tu. Był on członkiem parlamentu wiedeńskiego, zarówno przed wojną jak i po wojnie.

Austerlitz, z pochodzenia Żyd, był jednym z pierwszych założycieli organizacji socjal-demokratycznej w Austrji. Razem z drem Wiktorem Adlerem założył pierwszy dziennik socjalistyczny na wielką skalę „Arbeiter Zeitung" i zasilał ją swemi artykułami, które odznaczały się bystrem ujęciem spraw aktualnych.

Jako polityk odgrywał Austerlitz już w parlamencie dawnej Austrji wybitną rolę. Znany był ze swych występów w debatach budżetowych. Austerlitz jest współtwórcą nowoczesnego ustawodawstwa prasowego w Austrji. Wobec kwestji żydowskiej i sjonizmu zajmował zawsze negatywne stanowisko i zasadniczo przemilczał ruch sjonistyczny w „Arbeiter Zeitung". Dopiero w ostatnich 5 latach, pod naciskiem żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie zmienił swą taktykę.

O ułaskawienie skazanego na śmierć Żyda z Toronto

Toronto. (ŻAT). Kanadyjskiemu ministrowi sprawiedliwości doręczono petycję opatrzoną 20.000 podpisów z prośbą o ułaskawienie miejscowego Żyda Abrahama Steinberga, który skazany został na powieszenie pod zarzutem zamordowania swego spólnika Samuela Goldberga. Rabin Sachs, który doręczył ministrowi petycję Żydów torońskich oświadczył, że minister skłonny jest ułaskawić Steinberga.

Również wiele kościołów interwenjowało u ministra sprawiedliwości na rzecz Steinberga. W petycjach tych zaznaczono ,iż Steinberg został skazany na podstawie niedostatecznych dowodów. Steinberg, który w marcu skazany został na karę śmierci przez sąd w Toronto, uznany został za winnego zastrzelenia jego spólnika w biurze ich przedsiębiorstwa. Steinberg oświadczył, iż jest niewinny, a nawet zgłosił świadka, który miał wykazać jego alibi. Eksperci stwierdzili jednak, że Goldberg zastrzelony został z rewolweru, jaki znaleziono przy Steinbergu, gdy go aresztowano po opuszczeniu biura.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Wesele Fonsia"

Krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego

Tuż przed zamknięciem sezonu, dała nam dyrekcja Teatru Miejskiego innowację tej nieco myszką trącącej farsy... Niegdyś, za „dobrych" czasów dyrekcji Pawlikowskiego, krotochwila Ruszkowskiego, ongiś aktora sceny miejskiej w Starym Teatrze, stanowiła niebyle atrakcję, dzięki swej zamaszystej werwie, wesołej i zręcznej intrydze oraz swojskim nader udanym typom. Dzisiaj, rzecz ta nie wywołuje już wrażenia pierwszej świeżości, choćby dlatego tylko, że główne jej motywy komiczne, jak wesele bez ślubu lub wrodzona awersja młodych zakochanych kandydatów małżeńskich do swych Bogu ducha winnych i zupełnie nieszkodliwych zresztą, teściowych — są już, dla naszego pokolenia widzów, pomysłami zbyt oklepanemi. Bawią nas wprawdzie takie koncepty, jak skreślenie teściowej z listy gości weselnych, lub powiedzenie: „odesłać ją ad acta" itp., ale zaraz się przypomina, żeśmy to przecież już nieraz słyszeli. Na anachronizm zakrawa też taka sentymentalna i skneriwa ciotka-cnotka. Anastazja (istny „Harpagon w spódnicy") i jej nieuświadomiona, wstydliwa 18-letnia córeczka Wanda. (Takie Wandeczki, jeżeli się dziś jeszcze rodzą, to wiadomo, że się kiepsko hodują).

Dla szczerości jednak stwierdzić trzeba, że „Wesele Fonsia" zawiera w sobie wiele zalet nieprzemijających, dzięki którym przewyższa niejedną z płytkich i nudnych fars francuskich. Swoją żywotność zawdzięcza ta krotochwila nadewszystko znakomicie udanym i prawdziwym typom. Zwłaszcza drugorzędne postacie: takiego rubasznego, lecz poczciwego ziemianina, zakochanego „tragicznie" pisarza, ekonoma-gaduły, służących itp. są przez autora dobrze podpatrzone, żywe i zawsze jeszcze aktualne. Wreszcie, całość naprawdę skąpana w słonecznym, lipcowym humorze, bawi też niezgorzej dzisiejszą publiczność swoją mądrą, choć banalną intrygą, zdrowemi żartami, powłoką szczeropolskiej dobroduszności i atrakcja rubasznej swojskości.

Lecz głównie zawdzięcza ta krotochwila swe powodzenie zespołowi wykonawców. Nie sposób wymienić wszystkie nazwiska naogół udatnej obsady (przeszło 20 ról). Wyróżniają się szczególnie panie Klońska-Sauerowa i Nowakowska (2 znakomite kontrasty sióstr Kurnickich), Dziewońska (miła, choć stale zagniewana na Helenkę) i Kostecka (jako Wanda). Z ról męskich wybijają się na czoło pp. Leliwa (kapitalny typ rzadcy Ogonowskiego), Kułakowski (w roli dobrodusznego wasala Kurzawy), Fabisiak (znakomita charakterystyczna kreacja pechowego pisarza Mrozika) oraz Szyndler (odtwórca zabawnej i ciekawej postaci tytułowego Fonsia-niedorajdy) Z epizodycznych ról wymienić należy p. Drohocka (służąca Małgosia), p. Turskiego (kapitalista Goldhamer), p. Wichurskiego (francuzujący kuchta) oraz p. Utnika w nieprzesarżowanej sylwetce Żyda-grajka.

Reżyser, p. Wacław Nowakowski, wykazał jednolite, konsekwentne ujęcie różnorodnej całości farsy, nadając jej przytem tempo i zabarwienie nowoczesne. Bardzo udaną była inscenizacja i dekoracja aktu 3-go, z obszernem tłem pejsażowem i perspekywicznym wglądem przez okna do wnętrz.

(w z.) M. Korzennik

RADJO

ŚRODA, 8. LIPCA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 14,50 Komun. gosp. 15,45 Kwadrans harcerski, 16 Dla dzieci, 16,30 Gramof. 16,45 Komun. dla rybaków, 16,50 „Radio na wsi“ — red. J. Piotrowski, 17,15 Gram. 17,35 Odczyt, 18 Muzyka lekka, 19 Rozmait. Komun. 19,10 „Świetlica strzelecka“, 19,25 Gramof. 19,40 „Skrzynka rolnicza“, 20 Dziennik pras., 20,15 Pogadanka muzyczna pt. „Radio w życiu Ameryki“, 20,30 Koncert kameralny, (Smetan, Czajkowski, Mozart), w przerwie kwadrans liter., 22 Feljet., 22,15 Dod. do Dz. P., 22,20 Komun. meteor. 22,30 Muz. lekka.

Katowice (408,7) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 „Wśród książek“, 15,45 Intermezzo muzyczne, 16—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści, 19,15 Rozmait., 19.30 Odczyt, 19,50 Kom. sport. 19,55—23 p. Kraków 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385,1) 11,58—22,30 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 12,20, 16,30, 19,45, 21 Muzyka.

Rzym (441,2) 13,10, 17, 21 Muzyka.

Wiedeń (516,4) 11, 15,20, 19,35, 21, 22,15 Muzyka.

Budapeszt (550,5) 9,5, 12,05, 17,30, 18,30, 19,45, 20,30 Muzyka.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Pojednanie wrogów

Donieśliśmy już krótko w telegramach, iż eskadra krążowników angielskich złożyła w tych dniach oficjalną wizytę w niemieckim porcie wojennym w Kilonji. Jest to od dnia 23 czerwca 1914 — zatem równo od lat 17 — pierwsza wizyta brytyjskich jednostek bojowych morskich, złożona Rzeszy niemieckiej. Uroczystość powitania eskadry angielskiej odbyła się ściśle według przepisanego ceremonjału międzynarodowego. W chwili wjazdu do portu na angielskim okręcie admiralskim wywieszono flagę niemiecką. Baterja angielska oddała kilkanaście strzałów powitalnych, na co odpowiedziała ustawiona w porcie niemiecka baterja, salutująca angielską flagę wojenną. Z wieży ratuszowej miasta Kilonji powiewała obok czarno-czerwono-złotej flagi niemieckiej i chorągwi o barwach miasta — angielska chorągiew państwowa. Po raz pierwszy też od czerwca 1914 zabrzmiały w porcie kilońskim w przyjaznym akordzie oba hymny narodowe niemiecki i angielski.

Gdy tylko okręty angielskie zarzuciły kotwicę rozpoczęły się wzajemne wizyty grzecznościowe. Rzecz ciekawa, że dowódcą eskadry angielskiej jest admirał Asthley-Rushten, który podczas wojny, w słynnej bitwie w cieśninie Skagerrak, jako dowódca angielskiego okrętu wojennego „Southampton“, potężnie dał się we znaki flocie niemieckiej. Przeciwnikiem jego w bitwie był obecny komendant portu kilońskiego wiceadmirał Hansen, wówczas admiralski oficer sztabowy admirała von Hippera, dowódcy floty niemieckiej. Obaj dawni wrogowie spotykają się teraz, witając się po przyjacielsku.

W związku z wizytą kilońską pisze oficjalny organ rządu MacDonalda „Daily Herald“: „Odwiedziny w Kilonii są podobnie, jak weekend w Chequers manifestacją niemiecko-angielskiej przyjaźni wobec świata. Głupotę i niedorzeczność wojny uświadomiliśmy sobie dzięki ciężkim cierpieniom. Konieczność pokoju i przyjaźni nietylko z Niemcami, lecz z wszystkiemi innemi mocarstwami zaczynają rozumieć wszyscy podobnie, jak uświadamiamy sobie niebezpieczną głupotę dyplomacji sojuszów i stwarzania przeciwieństw między narodami“.

Miesiąc lipiec — miesiącem Keren Kajemet

Czy już złożyłeś datek na wyzwolenie ziemi? Jeżeli jeszcze nie, to złóż jak najprędziej, a nakłoń także Twego znajomego, ażeby uczynił to samo!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Ropczyc

Znowu proces poselski. — Przed rozprawą przeciw 20 obywatelom. — Śruba podatkowa.

Ropczyce mają obecnie szczęście do procesów — i to politycznych. W ostatnich dniach sąd grodzki rozpatrywał sprawę przeciw posłowi z listy Centrolewu, Franciszkowi Stachnikowi, oskarżonemu o sianie nienawiści wobec rządu i obecnego ustroju. Wedle aktu oskarżenia miał oskarżony przed wyborami w ub. roku wygłaszać mowy, wychodzące poza ramy dozwolonej krytyki i zachęcające do pogardy wobec władz. Oskarżony został skazany na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na pięć lat. Obrońca zapowiedział apelację od wyroku, zaś prokurator zgłosił odwołanie z powodu zawieszenia kary.

W sprawie karnej przeciw 20 obywatelom miasta, Żydom i nie- Żydom, o urządzenie nielegalnego pochodu w czasie wniesienia petycji o rewizję wymiarów podatkowych za rok 1930, wyznaczona została już rozprawa przed tutejszym sądem grodzkim na dzień 15. lipca br. Proces ten zapowiada się bardzo sensacyjnie. Obrona zamierza zawnioskować kilkudziesięciu świadków odwodowych.

Tymczasem sama sprawa wygórowanych wymiarów podatkowych nie ruszyła dotąd z miejsca. Nadzieje pokładane w odwołaniach zawiodły, skoro mimo zakreślonego ustawą 6-miesięcznego terminu rekursy podatku obrotowego jeszcze za rok 1929 nie są dotąd załatwione.

—oso—

RUBRYKA: „WYZNANIE“ W DYPLOMACH UNIWERSYTECKICH

Warszawskie „Nowe Słowo“ donosi, że na dyplomach Uniwersytetu warszawskiego wydrukowano specjalną rubrykę wyznania. Nawet na dyplomach dawnego uniwersytetu warszawskiego jeszcze rosyjskiego, niema rubryki wyznania. Jak wiadomo, przy uzyskiwaniu jakichś posad wymagana jest metryka urodzenia, a więc ubiegający się, jeśli są Żydami i tak w obecnych warunkach nie mają szans przyjęcia. Niewiadomo zatem naprawdę, po co w dyplomach uniwersyteckich zamieszczono rubrykę wyznaniową!

W SPRAWIE SPADKU BLP. JONASA FRENKLA

Z Warszawy donosi ŻAT: W ostatnich tygodniach odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarz. pretendentów do spadku po Jonasie Frenklu, przy udziale szerszych sfer zainteresowanych członków Stowarzyszenia.

Po zobrazowaniu dotychczasowej pracy Zarządu okazało się, iż ożywiona korespondencja, przeprowadzona z szeregiem adwokatów w Berlinie, Lipsku i Wrocławiu, nie doprowadziła do realnych skutków. Zebrani postanowili przeto celem uzyskania źródłowych i miarodajnych informacyj o stanie faktycznym i prawnym sprawy spadku wydelegować adwokata do Wrocławia, gdzie żył spadkodawca Jonas Frenkiel i gdzie znajduje się majątek pozostały w spadku. Dla umożliwienia wyjazdu delegata Stow. uchwalili zebrani złożenie jednorazowej składki w wysokości zł 10 obowiązującej wszystkich interesujących się spadkiem. Wyjazd delegata zamierzony jest już na sierpień br.

Szczegółowych informacyj w kwestji spadku udziela biuro Stowarz. (ul. Moniuszki 2a m. 20).

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY W WARSZAWIE.

Według danych głównego urzędu statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie (biorąc za podstawę: r. 1927 równa się 100) wynosił w czerwcu 90,9 (w maju 92,2).

Ogólny wskaźnik na czerwiec wyrażał się cyfrą 98,2.

Wskaźniki dla poszczególnych grup były następujące: żywność 74,5, materjały odzieżowe i obuwie 98,4, opał 136,3, mieszkanie 113,7.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dn. 6 bm. została powzięta opinja, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób w Warszawie w czerwcu br. w porównaniu z majem br zmniejszyły się o 1,9 procent.

MIGRACJA W POLSCE

W ciągu miesiąca maja emigrowało z Polski ogółem 11.623 osoby (w kwietniu br 23.094), z czego do krajów europejskich udało się 10.224 (w kwietniu 22.368), do krajów zamorskich zaś 1.399 (w kwietniu 726). W ciągu maja br. powróciło z obczyzny do Polski ogółem 3.655 wychodźców, z czego z krajów europejskich 2.951, z krajów zamorskich zaś 704 osoby.

ILE KOSZTOWAŁY WARSZAWĘ WYBORY DO SEJMU I SENATU.

Ukazało się sprawozdanie z przeprowadzenia spisu wyborców do Sejmu i Senatu w r. 1930 i przygotowania wyborów w Warszawie. Wszystkie te czynności były wykonane na koszt magistratu i wynosiły sumę 495.624 zł. 95 gr.

DYREKCJE KOLEI W STANISŁAWOWIE I KATOWICACH BĘDĄ ZNIESIONE?

W związku z pracami nad uproszczeniem administracji państwa, w kołach rządowych rozpatrywany jest projekt zniesienia stanisławowskiej dyrekcji kolei państwowych. Dyrekcja ta byłaby włączona do obecnej dyrekcji lwowskiej PKP.

Ponadto krążą pogłoski o zamierzonej likwidacji katowickiej dyrekcji kolejowej, której teren podzielony byłby na dwie części. Poszczególne części włączone zostałyby do dyrekcji krakowskiej i radomskiej.

12 OFIAR KĄPIELI WE WIŚLE

W ubiegłą niedzielę pod Warszawą Wisła pochłonęła 12 ofiar. Nawet najstarsi mieszkańcy Warszawy nie pamiętają takiego „rekordu“ Z powodu upału tysiące osób zaległo brzegi Wisły i używało kąpieli. Wiadomość o utonięciu 12 osób wywarła przygnębiające wrażenie.

Król Fejzal w Angorze

Zabiegi angielskie o pozyskanie Turcji

Jak donoszą z Angory, zawita tam w najbliższych dniach król Iraku Fejzal, który będzie gościem prezydenta republiki tureckiej Mustafy Kemala Paszy. Królowi towarzyszy w podróży poseł turecki w Bagdadzie. Fejzal jedzie do Angory przez Bejrut i Konstantynopol, poczem tąsamą drogą wraca do Bagdadu.

Jakkolwiek oficjalna prasa turecka określa wizytę Fejzala, jako akt kurtuazji, pozbawiony wszelkiego znaczenia politycznego, nietrudno jest domyśleć się, że chodzi w tym wypadku o podróż, posiadającą ściśle określone cele polityczne. Nadaremnie przecież i tylko z grzeczności nie fatygowałby się Fejzal tak daleką i uciążliwą podróżą.

Jakiż to cel ukryty może mieć misja Fejzala? Irak, jak wiadomo, choć uzyskał pozorną niepodległość, pozostaje nadal pod silnym wpływem Anglji. Fakt ten wyjaśnia nam już wszystko; Fejzal jedzie do Angory, jako przedstawiciel interesów angielskich i prawdopodobnie na wyraźne życzenie Anglji. Już przed półtora rokiem minister wojny Iraku w drodze powrotnej z Londynu do Bagdadu zatrzymał się w Angorze. Usiłował on wówczas przekonać Turków, że tylko **zbliżenie turecko-angielskie** uwolni bliski Wschód azjatycki od hegemonji angielskiej, ponieważ jedynie obawa przed wrogo usposobioną wobec Anglji Turcją i jej bliską przyjaźnią z Rosją sowiecką, zmusza Anglików do utrzymywania sił militarnych w Iraku. Widocznie argumenty irackiego ministra wojny nie przemówiły tureckim czynnikom rządzącym do przekonania. Fejzal więc podejmuje się podobnej misji, licząc na swe zdolności dyplomatyczne.

Podobno sam Kemal Pasza przychylnie odnosi się do orjentacji angielskiej, a tylko wpływowy premjer Ismet Pasza ciąży ku Moskwie. Niedawna wizyta w Angorze lorda i lady Athlone, bliskich krewnych angielskiej rodziny królewskiej, komentowana była w sferach dyplomatycznych Angory, jako angielska próba zaszachowania Moskwy. Kemal Pasza przyjął lorda Athlone bardzo serdecznie i odbył z nim szereg konferencyj. Londyn podobno był z wyników wizyty lorda Athlone wielce zadowolony. Mówiło się już nawet o tem, że stanowisko sowieckiego ambasadora w Angorze jest zachwiane. Chwilowo jeszcze na to się nie zanosi. Pewnem jest natomiast, że król Fejzal z wyraźnego polecenia Anglji kontynuować będzie w Angorze wysiłki około rozbicia przyjaznych stosunków pomiędzy Angorą a Moskwą i pozyskania Turcji dla orjentacji angielskiej i umocnienia jej wpływów na Wschodzie.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 25	LIPIEC 8 Środa 23 Tamuz 5691	Zachód słońca 19 m. 57

Pierwsi „camperzy" polscy w Pieninach

Otwarte w dniu 1 lipca pierwsze w Polsce letnisko campingowe w Czorsztynie zyskuje coraz większy rozgłos w całym kraju. Coraz liczniej zjeżdżają tu uczestnicy, niejednokrotnie z najdalszych okolic Polski, by spędzić u stóp Pienin niefrasobliwe wakacje wśród gór i lasów. Jasne domki campingowe zapełniły się rozbawioną gromadą pierwszych „camperów", rozentuzjamowanych beztroską swobodą, wycieczkami i uroczem położeniem czorsztyńskiego letniska. Od świtu do nocy bawią letnicy campingowi na świeżem powietrzu wśród wspaniałej przyrody górskiej, zwiedzając uroczą okolicę i spędzając czas na boiskach sportowych, malowniczej plaży nad Dunajcem i wycieczkach w Pieniny.

Druga grupa uczestników wyjedzie z Krakowa dnia 16 bm o godz. 9-tej rano autobusami na miejsce do Czorsztyna. Równocześnie w tymsamym dniu odbędzie się otwarcie letniska campingowego na słynnej „Łopacie Polskiej" w pętli Popradu obok Żegiestowa, dokąd zjeżdża na dalsze wywczasy grupa bawiąca obecnie w Pieninach. Wyjazd grup na tury miesięczne i 2-tygodniowe odbywa się każdego 1 i 15 dnia w miesiącu do połowy września. Koszt całomiesięcznej tury z wszystkiemi wydatkami i podróżą wynosi 288 zł, 2-tygodniowej tury 175 zł od osoby. O prospekty i informacje zwracać się należy do „Centrali Propagandy Turystyki i Uzdrowisk" w Krakowie Karmelicka 16.

Samobójstwo znanego przemysłowca krakowskiego

Powodem — trudności finansowe

W dniu wczorajszym w godzinach porannych rozeszła się po Krakowie wieść, że znany w sferach kupieckich przemysłowiec dr. Józefat Prochowski odebrał sobie życie. Rzeczywiście o godz. 9 rano sąsiedzi mieszkania przy ul. Szpitalnej l. 4, które zajmował dr Prochowski, usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego. Momentalnie zbiegli się domownicy i znaleźli leżącego w pokoju, w kałuży krwi dr. Prochowskiego, który celnym strzałem w skroń pozbawił się życia. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Ś. p. Józefat Prochowski był właścicielem sklepu rzeźniczego przy ul. Szpitalnej, a zarazem piastował godność starszego cechu rzeźniczego na Kotłowem i cieszył się opinją solidnego przemysłowca.

Na temat przyczyny samobójstwa znanego kupca i przemysłowca utrzymuje się wersja, że ś. p. dr. Prochowski popadł w trudności finansowe, głównie w związku z poczynieniem większych inwestycyj w swem przedsiębiorstwie. Płatności jego miały ostatnio dojść do kwoty 300.000 zł., czemu dr. Prochowski nie mógł podołać wskutek ogólnego kryzysu. Zastępca prawny dr. Prochowskiego pertraktował z wierzycielami o odroczenie płatności, a dr. Prochowski nosił się z zamiarem wyjazdu na wakacje do Zakopanego. Tymczasem całkiem niespodziewanie, widocznie pod wpływem rozstroju nerwowego, dr. Prochowski targnął się na swe życie. Samobójstwo znanego przemysłowca wywołało w mieście wielkie wrażenie. Ś. p. dr. Prochowski osierocił 5 dzieci.

Tajemnicze zaginięcie zaprotestowanych weksli

Jak się dowiadujemy, w wydziale wekslowym sądu krakowskiego miano stwierdzić zaginięcie całego szeregu zaprotestowanych weksli, oddanych do sądu ze skargami. W tej sprawie toczy się obecnie śledztwo, gdyż niewytłumaczoną jest rzecza, w jaki sposób mogły zaginąć weksle z kancelarii sądowej. Weksle zaginione opiewają na sumę kilkunastu tysięcy złotych, a są podpisane przez szereg firm kupieckich w Krakowie. Jest charakterystyczną rzeczą, że odnośne akty pozostały, a weksle wyjęte z nich zaginęły.

Pod znakiem oszczędności i redukcyj w szkolnictwie

Jak się dowiadujemy, do wszystkich państwowych szkół średnich nadesłało kuratorjum okręgu krakowskiego okólnik z 4. 7. br. Nr. II. 7421/31 w związku z koniecznością jak najoszczędniejszej gospodarki w ramach budżetu. Kuratorjum z dniem 1 września zarządza co następuje:

1) Dyrektorzy, przełożeni i kierownicy zakładów muszą udzielać nauki w ilości 6 godzin tygodniowo.

2) Wszyscy nauczyciele muszą mieć obowiązującą liczbę godzin nauki tygodniowo. Kuratorjum nie uzna niedociągnięć, uzna jednak i wyższą ilość godzin.

3) Żaden nauczyciel nie otrzyma urlopu pełnego lub zniżenia godzin. Kuratorjum unieważnia równocześnie wszystkie zniżenia godzin, których udzieliło wcześniejszemi zarządzeniami.

4) Niezwłocznie (w dwóch dniach) przesłać należy kuratorjum w jednym egzemplarzu rozdział czynności z ważnością od 1 września br. Każdy z dyrektorów i nauczycieli musi mieć pełny wymiar godzin.

5) Zbędnych nauczycieli, przedewszystkiem kontraktowych i tymczasowych należy wykazać kuratorjum.

6) Należy wykazać tych nauczycieli starszych, którzy przekroczyli granicę wieku, lub którym stan zdrowia nie pozwala na należyte spełnianie obowiązków. Przy nazwiskach nauczycieli należy podać ilość ukończonych lat służby w dniu 1 września 1931.

Również w szkolnictwie powszechnem przeprowadzone być mają wielkie redukcje. Wszyscy nauczyciele będą musieli uczyć pełną liczbę godzin, tj. 30 tygodniowo. Gdyby w danej szkole brakło dla nauczyciela pełnej liczby godzin, będzie je musiał odrobić w innej szkole, bez względu na odległość zakładu i porę przedpołudniwą czy popołudniową. Podwyższenie liczby godzin spowoduje, że około 30 sił kontraktowych w krakowskich szkołach powszechnych zostanie prawdopodobnie zwolnionych ze służby.

Również z dniem 1 września br. zwolnieni zostaną lekarze szkolni w szkołach średnich i dentyści. Funkcje lekarzy szkolnych w szkołach powszechnych mają objąć lekarze miejscy i to tylko wzywani do ważnych wypadków.

Autobus spadł do rzeki

7 ofiar katastrofy

Na szosie między gminami Łosie i Klimkówka w pow. gorlickim wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Autobus będący własnością Aleksandra Kuźmińskiego z niewiadomych przyczyn wywrócił się i spadł z nasypu wysokości 3 metrów do rzeki Ropy. Wskutek wypadku 5 pasażerów oraz szofer i jego pomocnik odnieśli ciężkie obrażenia doznając wstrząsu nerwowego. Wóz został doszczętnie rozbity.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.

— **KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA W KRAKOWIE.** Trzynasta sesja międzynarodowej komisji rzeki Odry rozpoczęła wczoraj obrady w sali Magistratu krakowskiego. Komisja ta została powołana do życia na zasadzie art. 331 Traktatu Wersalskiego. W skład komisji wchodzi 3 delegatów niemieckich, oraz po 1 delegacie z Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglji, Danji i Szwecji. Razem ze sekretarzami i ekspertami przybyło wczoraj na konferencję 25 uczestników, wśród nich niemiecki minister pełnomocny Seeliger, francuski minister pełnomocny Adrieu Thierry, sekretarz generalny komisji Claude Bonet- Maury, radca prawny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Paul Chargneraud, oraz Henri Houpeurt, dyrektor francuskiego urzędu nawigacyjnego. Polskę reprezentuje na konferencji prezes Sądu Najwyższego Mrozowski, oraz radca Kunicki jako delegat Ministerstwa spraw zagr. Obrady komisji potrwają do 14 bm.

— **WYCIECZKI.** Wczoraj przyjechało do Krakowa 30 Sokołów polskich z Ameryki. Również bawiła wczoraj w Krakowie wycieczka 150 harcerzy jugosłowiańskich.

— **AKCJA PROTESTACYJNA INWALIDÓW WOJENNYCH PRZECIW OBNIŻENIU RENT.** Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. wystosował na ręce Prezesa Rady Ministrów p. Prystora, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zarządzonego obniżania rent inwalidom, wdowom i sierotom wojennym, co ma nastąpić od 1. 8. br. protest, wskazując przytem na cały szereg postanowień ustawowych, które w praktyce pod względem wypłaty, jak dodatek kwalifikacyjny, dodatek dla ciężko poszkodowanych i dodatek pielęgnacyjny, nie zostały zrealizowane. Oprócz tego domaga się wspomniana organizacja szybkiego przeprowadzenia nowelizacji ustawy inwalidzkiej, uważając tę sprawę za jedno z najważniejszych zagadnień inwalidzkich.

— **Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.** W związku z zatwierdzeniem statutu Stowarzyszenia Żyd. Stud. Rel. U J. „Morija" i mianowaniem kuratora w osobie p. prof. A. Krzyżanowskiego odbyło się onegdaj zebranie organizacyjne W dyskusji podniesiono konieczność zorganizowania religijnej młodzieży akademickiej celem ochrony jej interesów religijnych i utrwalenia ducha religijnego wśród żydowskich akademików przez pielęgnowanie nauki i kultury żydowskiej.

— **KAJAKIEM DO GDAŃSKA** udają się wioślarze Makkabi krakowskiej: Katz i Rottenberg, na kurs żeglarstwa morskiego. Jest to pierwsza tego rodzaju wyprawa żydowskich sportowców na polskie morze.

— **SZWED O WYSTAWIE ETNOGRAFICZNEJ W KRAKOWIE.** W dniu wczorajszym w przejeździe przez Kraków zwiedził Wystawę etnograficzną znany etnograf skandynawski prof. Tegner z Kalmaru, jeden z głównych patronów sławnego na cały świat Osiedla muzealnego w Skansen. Zachwyt nad Wystawą etnograficzną był niekłamany a specjalnie gdy się dowiedział o dawno kiełkującej tu myśli stworzenia w Lesie Wolskim Osiedla muzealnego na wzór szwedzkiego Skansen, gdzieby widz w rozmieszczonych wśród przepięknej przyrody chatach, zagrodach, kaplicach, dzwonnicach itd. miał wrażenie pełnej bezpośredniości i jasny obraz ewolucji materjalnej kultury ludowej nie zamkniętej w murach cmentarzysk, jakimi są wszelkie muzea. Wystawa otwarta jest od 10-tej rano do 8-mej wieczór z przerwą między 1-szą a 3-cią popołudniu.

— **ZWIEDZANIE ZABYTKÓW SALWATORA,** starożytnych kościołów oraz w razie pogody kopca Kościuszki odbędzie się dziś we środę pod kierunkiem historyka sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego jako 16 wycieczka z cyklu Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka o g. 3'30 pop. przed kościołem Norbertanek.

— **CZASOWE ZAMKNIĘCIE CZĘŚCI UL. PIJARSKIEJ.** Z powodu prowadzonej budowy Magistrat zamyka ze względów bezpieczeństwa publicznego czasowo część ul. Pijarskiej od ul. Florjańskiej do Szpitalnej.

— **ZASŁABŁ NAGLE** w pokoju hotelu Warszawskiego inż. Pahl Samuel (lat 64) z Wiednia, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— **WYPADŁ Z TRAMWAJU** wczoraj popołudniu na ul. Starowiślnej Edward Węcek (lat 26) robotnik, doznając ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł go do szpitala.

— **WOJOWNICZY HERETYK.** Dnia 6 bm. o g. 21- zawezwano pogotowie ratunkowe do Golika Michała, zam. przy ul. Ludwinowskiej 45, który został przez Tomasza Heretyka zam. przy ul. Zatorskiej 10 pobity kuflem od piwa.

— **OSZUSTWO POD FIRMĄ SYNA RABINA SKAWIŃSKIEGO.** Bauminger Kalman zam. przy ul. Jasnej 7 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. przyszedł do jego mieszkania nieznany osobnik z listem rzekomo od Markusa Frenkla syna rabina skawińskiego, zam przy ul. Józefińskiej l. 3, w którym to liście syn rabina prosi go o pożyczenie 500 zł. Bauminger nie przeczuwając oszustwa, wręczył owemu osobnikowi wspomnianą kwotę. Ponieważ się przekonał się, że padł ofiarą oszustwa. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprytnego oszusta.

— **ROWERY NA RATY.** Właściciel firmy z rowerami przy ul. Zwierzynieckiej 6 zgłosił, że Chodura Szymon i Dorf Jakób zakupili w jego firmie rowery na raty, które sprzedali, nie spłaciwszy należnych rat za rowery.

— **AMATORZY WĘGLA.** Onegdaj o godz. 5'30 strażnik nowopowstałej na terenie m. Krakowa straży bezp. na stacji kolejowej Kraków—Wisła zauważył dwóch osobników kradnących węgiel z wagonów kolejowych, którzy na jego widok zbiegli. Jednego z nich. Palońskiego bez stałego miejsca zam. strażnik przytrzymał i po wylegitymowaniu go zwolnił, o czem zgłosił na policji. Skradzio-

ny przez sprawców węgiel złożono w magazynie kolejowym.

— DROGA KĄPIEL. Lewiński Józef, zam. ul. Żółkiewskiego l. 22 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. w czasie kąpieli w Wiśle obok ul. Koletek skradziono mu pozostawione na brzegu w ubraniu zegarek, portfel z kwotą 18 zł oraz 1 parę bucików wartości 50 zł.

— OKRADZIONY CUDZOZIEMIEC. Kreiner Józef z Wiednia doniósł do policji, że dnia 6 bm. w czasie wsiadania do pociągu na stacji w Tarnowie, skradziono mu portfel z kwotą 2000 szylingów austr. i zapiskami.

—oSo—

— „BNEJ-SJON“. Dziś, we środę, o godz. 7.30 wiecz. zebranie członków w lokalu Egzekutywy Sjońskiej, przy ul. Stradom 15.

ZE SPORTU

MAKKABI KRAKÓW SEKCJA PŁYWACKA pertraktuje z Hakoahem wiedeńskim Hagiborem (Praga), Vysokolskim Sportem z Pragi i Kl. Pływ. z Gliwic w sprawie tournee po Polsce.

SAMSON (TARNÓW)—MAKKABI (KRAKÓW) mecz lekkoatletyczny rozegranym zostanie z początkiem sierpnia w Tarnowie.

TEGOROCZNY TOUR DE FRANCE będzie jubileuszowym (25-lecie).

SZWECJA—DANJA mecz piłkarski zakończył się zwycięstwem Szwedów 3:1.

GERARDIN wygrał wyścig kolarski w Paryżu o nagrodę prasy sportowej.

ZARZĄD PZPN-u rozpisuje ankietę do poważniejszych i starszych działaczy w sprawie projektu uzdrowienia obecnych stosunków w polskiem piłkarstwie.

KOMB. TEAM HAKOAH—BBSV (BIELSKO) pokonał Legję warszawską w drodze powrotnej z Wiednia 4:3. Legja grała bez Ciszewskiego i naogół zawiodła.

GRUENBERG, wieczny wędrowny piłkarz, gra obecnie w Warcie częstochowskiej.

LEWINÓWNA (Makkabi Wilno) osiąga już na treningach w rzucie kulą około 13 mtr. Byłby to nietylko rekord polski, ale granica rekordu światowego.

KT 24 (LWÓW), żydowski zespół tennisowy, pokonał w Stanisławowie Sokół 7:0. Altschüler zdobył mistrzostwo Stanisławowa.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 7. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 115.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do zawierania transakcyj. Poszukiwano w dalszym ciągu Elektrownię w płaceniu 22. Jedynie z akcyj bankowych robiono w małej ilości Bankiem Polskim słabiej. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza. Popyt nie wielki przy dostatecznem zaofiarowaniu. Dolar w Krakowie 8.97—9.01, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół.

• • •

Giełda zbożowa z dn. 7 bm. Pszenica dwors. czerwona stand. 2.950—30, biała stand. 29—29.50, targowa stand. 28—29. Żyto dworskie stand. 28—28.50, targowe stand. 27.50—28. Owies dworski stand. 33.50—34.50, targowy stand. 31—33. Jęczmień na krupy stand. 28.50—29.50. Mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 58—59. grysikowa 54—56. 45 proc. 53—54. 65 proc. 47—48. Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 50—51. „0000“ 47—48. Mąka żytnia okr. krak. 65 proc. 46—46.50. Mąka żytnia okr. Poznań. 65 proc. 46—47.

Tendencja: bez ochoty, brak popytu, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 117.50, 118, Częstocice 31, Lilpop 17, Ostrowiec serja B. 37.50, Starachowice 9. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.50, 4-proc. inwestycyjna 90, 5-proc. konwersyjna 46, 6-proc. dolarowa 75.50, 76, 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. 7-owe 83.25, 7-owe 93.

• • •

Waluty: Dolar 9, 9.02, 8.98. Dewizy: Belgja 124.65, 124.96, 124.34. Londyn 43.43 pół 43.54, 43.33. Nowy Jork 8.922, 8.942, 8.902, telegr. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.96, 35.05, 34.87. Praga 26.44 i pół 26.50, 26.39, Szwajcarja 173.03, 173.46, 172.60, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.75, 46.87, 46.63.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 7. 1931. Żyto cena transakcyjna 24 i pół do 25 i pół, pszenica 45 ton cena transakcyjna 27 i pół, mąka żytnia 41—42, pszenna 43—46. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 7. 7. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 4.22 i jedna ósma do 4.24 i jedna ósma, Londyn 34.56 i pół do 34.66 i pół, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.82 i pół do 27.92 i pół, Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Warszawa 79.50—79.78. Zurych 137.60—138.10. Amerykańskie 710.10—714.10, Niemieckie 168.28—168.88. Szwajcarskie 137.25—138.05, Czeskie 21.01—21.13, Węgierskie 123.70—124.10.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.51, Losy tureckie 12, Portland Zement 46.35, Galicja 20 i jedna czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 7. PAT. Paryż 20.21, Londyn 25.11 i pół, Nowy Jork 516, Belgja 72.10, Włochy 27.01 i trzy czw., Berlin 122.38, Wiedeń 72.57, Praga 15.28 i trzy czw., Warszawa 57.80, Budapeszt 90.12 i pół, Bukareszt 3.07 i pół.

—oSo—

Warszawa 7. 7. (Sin) Minister skarbu upoważnił izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki do zmniejszenia do 1 % podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od tranzakcji kasowych, dokonanych na krajowych giełdach mięsnych od artykułów dopuszczonych do obrotów i notowań na giełdzie. Ulga stosowana będzie od 1 bm. od tranzakcyj dokonanych prawidłowo i wykazanych w księgach handlowych.

Nowa rewolucja gospodarcza w Sowietach

Zwrot ku metodom kapitalistycznym

Częściowa pacyfikacja stosunków wewnętrznych

Moskwa 7. 7. PAT. W ostatnich czasach miały miejsce w Sowietach pewne posunięcia i enuncjacje, które zdają się świadczyć o dojrzewaniu jakiegoś nowego, nie dającego się dziś jeszcze określić, kursu politycznego. Nowy kurs znamionuje przedewszystkiem pewne pogodzenie ze starą inteligencją zawodową, przyciągnięcie do pracy kół bezpartyjnych, oraz pewne złagodzenie metod, stosowanych dotychczas wobec wsi, a w szczególności wobec tzw. kułaków. Trudno obecnie powiedzieć, czy jest to tylko typowa dla stosunków sowieckich „pieredeszka“, czy też jeden z pierwszych objawów przerodzenia się systemu wojennego komunizmu w nową, bardziej normalną i ustabilizowaną formę państwową, zbliżoną do systemu kapitalistycznego. Zygzakowata przeszłość polityki sowieckiej wskazuje raczej na to, że nowe posunięcie odpowiedzialnych czynników komunistycznych mają jedynie znaczenie przejściowe, że pacyfizm stosunków wewnętrznych przez złagodzenie stosunku wobec starej inteligencji i chłopów stanowi nowy krok wstecz, który ma w przyszłości umożliwić nowe, o wiele skuteczniejsze i mocniejsze uderzenie, tak jak to było z „Nepem“ i zeszłoroczną zapowiedzią Stalina o złagodzeniu akcji kolektywizacyjnej. Niemniej trzeba przyznać, że rozporządzenie o przywróceniu praw obywatelskich wysiedlonym kułakom po 5-letnim okresie nieskazitelnego prowadzenia i wysunięte w ostatniej mowie Stalina niektóre tezy, w zestawieniu z rzeczywistością sowiecką, brzmią przekonywująco. W odróżnieniu od wystąpień innych wodzów komunizmu, mowa Stalina odznacza się pewną szczerością. Mówca ani jednem słowem nie wspomniał o pięciletce, nie użył nawet tego terminu. Nie wstydził się podkreślić chaosu i niedociągnięć panujących w przemyśle sowieckim, krytykował dotychczasowe metody pracy, zwalając przytem winę na aparat partyjny. W swoich wnioskach domagał się pewnego ograniczenia praw klasy panującej na korzyść inteligencji zawodowej i pracowników bezpartyjnych, zreorganizowania komunistycznych metod pracy i płacy oraz wprowadzenia zarówno w systemie pracy jak i płacy metod, stosowanych w świecie kapitalistycznym. Wreszcie domagał się on zastąpienia dotychczasowego kolektywnego kierownictwa w przedsiębiorstwach jedną osobą.

Na temat mowy Stalina przeprowadzone zostały już dyskusje w kilku fabrykach moskiewskich i leningradzkich. Jak wnioskować można z ogłoszonych sprawozdań, nie wszystkie wysunięte przez Stalina tezy, spotkały się z uznaniem robotników. Mowa Stalina wywołała krytykę w stosunku do wielkich przedsiębiorstw, wymagających gruntownego usunięcia dotychczasowych braków i panującego chaosu gospodarczego. Natomiast milczeniem pominięto sprawę zmiany dotychczasowego kursu w stosunku do stałego personalu technicznego i uznania praw robotników bezpartyjnych.

• • •

Wiedeń 7. 7. PAT. Korespondent „Neue Fr. Presse“ omawiając ostatnią mowę Stalina, wyraża zapatrywanie, że dający się od jakiegoś czasu zauważyć ruch w kierunku form kapitalistycznych w Rosji sowieckiej, został przez ogłoszenie dekretu o rentowności przemysłu sowieckiego oficjalnie uznany. Jeśli wszystkie oznaki nie mylą, świadczy to o przygotowaniu się wielkiej rewolucji gospodarczej w Rosji sowieckiej.

Katastrofalne oberwanie chmury w Niemczech

Berlin. 7. 7. (Sch) Dzienniki donoszą z Johanngeorgenstadt że w Rudawach po stronie niemieckiej przeszła wczoraj gwałtowna burza połączona z oberwaniem chmury, która wyrządziła olbrzymie szkody. Miejscowości Jugel, Wittighal i Breitenbach zostały niemal doszczętnie zniszczone. Liczne domy i zabudowania gospodarskie zostały zniszczone do tego stopnia, że miejscowości te przedstawiają obraz zupełnej ruiny. Pod gruzami domów zginął pewien robotnik i dwoje dzieci. W Wittighal wezbrane wody zerwały nowy most zbudowany z betonu i żelaza. Linja kolejowa Johanngeorgenstadt-Schwarzenberg jest doszczętnie zniszczona. W okolicy powalone zostały wszystkie słupy telefoniczne i elektryczne. Zniszczone są również rurociągi gazowe i wodociągi. Straty oceniają na około 20 miljonów marek.

Protest chiński przeciwko rzezi koreańskiej

Telegram własny „Nowego Dziennika“

Londyn. 7. 7. (L) Z Nankinu donoszą, że chiński minister spraw zagranicznych przesłał rządowi japońskiemu notę, w której zakłada energiczny protest przeciw rozruchom antychińskim na Korei i domaga się gwarancji, że podobne zajścia nie powtórzą się w przyszłości.

—oSo—

Post i Gatty w Białym domu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton 7. 7. (R) Sławni rekordziści lotu naokoło świata lotnicy amerykańscy Post i Gatty przybyli wczoraj do Waszyngtonu witani entuzjastycznie przez tysiączne rzesze ludności. Lotników zaprosił prezydent Hoover do Białego Domu gdzie podejmował ich śniadaniem.

Zwycięstwo republiki hiszpańskiej

Znaczenie wyborów hiszpańskich. — Negatyw na odpowiedź dla b. króla Alfonsa. — Stronnictwa i przywódcy. — Koalicja republikańsko-socjalistyczna. — Hasło Aleksandra Lerroux. — Autonomiści. — Nowy okres dziejów.

Wybory do Kortezów hiszpańskich odbyły się we względnym spokoju, jak na gorące temperamenty południowe i olbrzymie zainteresowanie wyborami w kraju, który do niedaw na uważano za kompletnie obojętny w sprawach politycznych. Wynik wyborów dał kompletne i decydujące zwycięstwo stronnictwom republikańskim, a przedewszystkiem koalicji republikańsko-socjalistycznej. Monarchiści jawni i ukryci oraz niedość zdecydowani i niedość postępowi przeszli w bardzo małej ilości i z wielką biedą.

W ten sposób załatwiona została sprawa prowizorycznej abdykacji króla Alfonsa, który oświadczył po opuszczeniu Hiszpanji, że dalsze swoje postępowanie uzależnia od wyroku, któ ry wypadnie przy wyborach parlamentarnych. Wyborcy oświadczyli się bardzo dobitnie przeciw monarchji i byłemu królowi.

Społeczeństwo hiszpańskie obdarzyło swojem zaufaniem przedewszystkiem te ugrupowania, które stoją mocno na gruncie republikańskim, a równocześnie dają gwarancję utrzymania spokoju i nieschodzenia z drogi ewolucyjnego rozwoju. Grupy te stanowią łącznie centrum i lewicę umiarkowaną a poza ich obrębem znajdują się ugrupowania prawicowo-monarchistyczne i skrajnie lewicowe, komunistyczne, syndykalistyczne itd.

Socjaliści hiszpańscy, — którzy w krótkim czasie zreorganizowali się w sposób znakomity i dali dowody nieposrednich zdolności taktycznych i umiarkowania, będą najsilniejszą grupą w parlamencie. Socjaliści francuscy (trzeba pamiętać, że wpływ francuski na rozwój wypadków w Hiszpanji jest bardzo znaczny, gdyż wczorajsi emigranci, a dzisiejsi władcy Hiszpanji w znacznej części w okresie dyktatury przygotowywali się na terytorjum francuskiem do odegrania obecnej swej roli) zarzucają swoim kolegom hiszpańskim zbytnią ustępliwość wobec swoich niesocjalistycznych sprzymierzeńców. Ale właśnie ta koncepcja „kartelu lewicy" sprzyja skonsolidowaniu się stosunków.

Po socjalistach najsilniejszą grupą ze 100 mandatami będą radykali, których wodzem jest Aleksander Lerroux, minister spraw zagranicznych, wybrany aż w 7-miu okręgach. Stronnictwo to stanowić będzie rodzaj centrum i od niego będzie zależało czy dalszy rozwój pójdzie w kierunku bardziej umiarkowanym czy radykalnym. Przypuszczają, że p. Lerroux otrzyma mi się utworzenia gabinetu. Wobec tego szeroko komentowana jest deklaracja p. Lerroux, który oświadczył w niedzielę, że: „W obliczu reakcji jest rewolucjonistą, natomiast w stosunku do anarchji jest konserwatystą, broniącym republiki i wolności".

Na trzeciem miejscu pod względem ilości mandatów znajduje się prawica liberalno-republikańska pod kierownictwem dotychczasowego premiera Zamorry i ministra spraw wewnętrznych, Maury. Z innych ugrupowań wymienić należy radykałów społecznych, których przywódcą jest minister oświaty, Domingo, i posłów Akcji republikańskiej, kierowanej przez ministra wojny Azanę.

Przeszło cztery piąte mandatów w Katalonji zdobyli lewicowi autonomiści pod przywództwem niesłychanie popularnego byłego emigranta i zamachowca, pułkownika Macii, który jest szefem rządu w Barcelonie. Jest to starzec nieposzlakowanej uczciwości i wielki idealista ale hasła jego autonomistyczne są dość ogólnikowe, a w rokowaniach bardziej praktyczni politycy z Madrytu będą mieli nad nim niewątpliwie przewagę. O ile w Katalonji zwyciężyli autonomiści lewicowi, to w trzech prowincjach baskijskich uzyskali przewagę autonomiści prawicowi, pozostający pod wpływem duchowieństwa i mający pewne tendencje monarchistyczne.

Z najważniejszych problemów, którymi zajął się rząd prowizoryczny i które niewątpliwie będą dalej zaprzątały uwagę rządców Hiszpanji, wymienić należy problem autonomji prowincji, który będzie załatwiony przedewszystkiem w rokowaniach między Madrytem a Barceloną. Dalej rząd prowizoryczny w celach oszczędnościowych zmniejszył wydatnie nadmierną w stosunku do ilości żołnierzy ilość generałów i oficerów, których sporo dobrowolnie przeszło na emeryturę.

Hiszpanja odzyskała obecnie swoją reprezentację narodową i wstępuje oficjalnie w nowy, bardzo ciekawy okres, zamieniwszy godła monarchji na sztandar Republiki. **W. J.**

50-miljonowa pożyczka japońska dla sowietów

Tokio, 7. 7. PAT. W klubie bankierów w Tokio odbyło się zebranie rosyjsko-japońskie z udziałem ambasadora Sowietów Trojanowskiego, przedstawicieli finansów sowieckich oraz japońskiego rządu i japońskiego przemysłu i finansów. **Na zebraniu tem dyskutowany był projekt pożyczki 50 miljonów jenów dla Sowietów na zakupno w Japonii statków, materjałów budowlanych, taboru kolejowego, maszyn itd.** Na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest dać gwarancję na wypadek strat, poniesionych przez dostawców japońskich, **ambasador Trojanowski odpowiedział negatywnie, twierdząc, że samo istnienie Sowietów jest najlepszą gwarancją. W rezultacie powyższa gwarancja doszła do skutku.**

Amerykańscy górnicy w kopalniach sowieckich

Moskwa, 7. 7. PAT. Do Leninska na Syberji, przybyło 34 górników wraz z rodzinami. W roku bieżącym ma być zaangażowanych do kopalni sowieckich 1000 górników amerykańskich i 500 z innych krajów europejskich, głównie z Niemiec.

Zakończenie dyskusji generalnej

Bazylea 7. 7. ŻAT. Dziś (we wtorek) późnym wieczorem otwarte zostało plenarne posiedzenie Kongresu, na którem nastąpi zakończenie debaty generalnej oraz replika Weizmanna. (Szczegóły, z powodu spóźnionej pory — w jutrzejszym numerze. — Red.).

9. sierpnia plebiscyt w Prusiech

Berlin 7. 7. PAT. Gabinet pruski uchwalił dzi, że zainicjowany przez Stahlhelm plebiscyt w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego od będzie się 9 sierpnia br.

Ponad 80 Chińczyków zamordowano na Korei

Londyn, 7. 7. (L) Jak donoszą z Tokio, podczas rozruchów antychińskich na Korei **zamordowano w ostatnich dniach ponad 80 Chińczyków. Oprócz tego blisko 200 Chińczyków zostało rannych.** Ludność chińska w popłochu opuszcza mieszkania i szuka schronienia w japońskich budynkach i instytucjach rządowych. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Katastrofa lotnicza w Anglji

Londyn 7. 7. PAT. Nad lotniskiem Filton w pobliżu Bristolu zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany. Od początku roku bieżącego jest to już 25 katastrofa lotnicza. Zginęło w nich 47 osób.

TO I OWO

Kryzys dotknął także gwiazdy operowe

Ogólny kryzys gospodarczy i wszczęta na całym świecie akcja oszczędnościowa, nie ominęła też słynnych gwiazd operowych, pobierających dotąd fantastyczne honorarja. W tych dniach właśnie austrjacka rada ministrów ma się zająć ustaleniem maksymalnych gaż artystów w austrjackich teatrach państwowych. Specjalna ustawa ma unieważnić wszystkie dotychczasowe kontrakty, zawarte ze znakomitościami. Najwyższa gaża ustalona zostanie na 1.100 szylingów za wieczór. Tyle też mniejwięcej wynosi maksymalna gaża ustalona dla gwiazd na scenach niemieckich.

Nowe zarządzenie oszczędnościowe dotknie boleśnie cały szereg wiedeńskich znakomitości operowych, jak słynną Marję Jeritzę, Marję Nemeth, Lothę Lehmann, Alfreda Piccavera i Leona Slezaka, pobierających znacznie wyższe honorarja. Tak np. słynna śpiewaczka Marja Jeritza, najlepiej opłacana artystka opery wiedeńskiej, pobierała dotąd za każdy występ 4.000 szylingów. Alfred Piccaver, mający w ciągu ośmiu miesięcy zagwarantowanych dziewięć występów miesięcznie, pobiera 2.500 szylingów. Pani Lehman dostaje za wieczór 2.300 szylingów, Slezak i pina Nemeth otrzymują 1.700 szylingów za występ.

Prawdopodobnie ta generalna redukcja pensyj pociągnie za sobą masową ucieczkę gwiazd wiedeńskich do Ameryki. Ale i w Ameryce przestało być pod tym względem różowo, bo i tam również fantastyczne do niedawna honorarja wykazują silną tendencję zniżkową na giełdzie artystycznej...

Lekarze amerykańscy za bezbolesnem uśmiercaniem nieuleczalnie chorych

Prasa nowojorska donosi, że Związek lekarzy amerykańskich w stanie Illinois zwrócił się do rządu z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie propozycji, przedłożonej mu przed kilkoma miesiącami, a domagającej się, by zezwolono lekarzom na wniosek krewnych, lub samego pacjenta, złożonego nieuleczalną chorobą, aby przyspieszyć zgon chorego za pomocą bezbolesnych zabiegów, celem zapobieżenia nieustających i zbędnych cierpień. Na ostatnim zjeździe związku lekarzy amerykańskich, prezydent związku dr. William A. Guild, w sprawozdaniu swem i referacie, przyjętym jednogłośnie przez zjazd, stwierdził odnośnie do powyższego zagadnienia, iż uleczenie i opieka nad chorym stanowią najwyższy cel wiedzy lekarskiej; są jednak wypadki, w których zachowanie życia staje się dla chorego jedynie powodem nieznośnego cierpienia, a dla rodziny źródłem zmartwień duchowych i nieraz ciężkich kłopotów ekonomicznych. Dlatego też lekarze amerykańscy, zwracają się do rządu, by pozostawił im pewną wolność sądu i działania, pod kontrolą oczywiście czynników państwowych.

—oSo—

SUCHY LÓD Z KWASU WĘGLOWEGO wzorem Ameryki poczynają fabrykować specjalne zakłady chemiczne w Pradze. Lód ten jest suchy, daje się krajać na cienkie arkusze i wydziela więcej zimna, niż lód sztuczny lub naturalny.

NAJWYŻSZA BIBLJOTEKA W EUROPIE została wybudowana w Hanowerze. Mieści się ona w 10-piętrowym drapaczu w postaci wieży. W bibljotece tej znajduje się 140.000 tomów księgozbioru, należącego do miasta. Wieża jest wąska, gdyż powierzchnia placu, który zajmuje, wynosi 16'5 na 14'5 metra kwadr.

Plaga szarańczy nawiedziła północne Włochy

Rzym, 7. 7. (R) Okolice Florencji i Perugji nawiedziła straszna plaga szarańczy, która wyrządziła olbrzymie szkody w plonach rolnych i ogrodowych. Całe obszary kultur winnych i owocowych, zbóż i warzyw padły ofiarą tych żarłocznych owadów. Podjęta ze szkodnikami walka zapomocą gazów trujących **nie przyniosła dotąd spodziewanych wyników.**

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się osoby inteligentnej, umiejącej trochę szyć i znającej robótki ręczne, do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia ul. Bonerowska 14, mieszkanie 8. w godzinach między 1—3. 35g

ZDOLNA gorseciarka potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem Zgłoszenia w firmie Claverie, Kraków, Szewska 10. 39x

POSZUKUJĘ agenta za prowizją na Kraków. Zgłoszenia pod „Papier“ do Adm. N. Dzien. 34g

KUCHARKA dla prowadzenia rytualnej kuchni jarskiej na kolonji młodzieńczej — jest poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Kupa 16.

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA panna z dobrego domu poszukuje guwernerki na wyjazd do jednego lub 2-ga dzieci w wieku 6—10 lat. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Uczciwa“.

PODRÓŻUJĄCY, dobrze zaprowadzony, Poznańskie i Pomorze, poszukuje dodatkowego zastępstwa. Prima referencje. Łask. zgłoszenia sub „A. B. C.“ do Adm. Now. Dz. 123

AKADEMICZKA studjująca we Francji ze znajomością języka f...uskiego i niemieckiego poszukuje kondycji. Zgłoszenia pod „R. M“ do Adm. Now. Dz.

SZUKAM posady w większym sklepie lub przedsiębiorstwie, najchętniej w Krakowie. Mam ukończone niższe gimnazjum z odbytą służbą wojskową. Zgłoszenia do Admin Now. Dz. pod „Uczciwy“. 44x

LOKALE

ODSTĄPIĘ natychmiast 2 pokoje z przedpokojem, łazienką i przynależnościami na biuro ewent. elegancką garsonierę przy ul. Karmelickiej 57, m 8. 45v

DO WYNAJĘCIA mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia Koletek 4, parter, oraz garaże, Wolska 20. Wiadomość S. Lustbader, Plac Dominikański l. 4, między godz. 3—4 popoł. 38v

SKLEP towarów żelaznych i metalowych wraz z lokalem jest pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm Now. Dz. pod „Żelazo“. 57g

SKLEP pierwszorzędnie zaprowadzony na nabiał oraz sklep na owocarnię, Dębniki, do wynajęcia. Zgłosz. Au Bon Marche, Kraków, Szpitalna. 46er

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany osobne wejście, telefon, do wynajęcia dla Pana na stanowisku. Panzer, Groble 19. N. tel. 144-38. 36g

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, pełny komfort, słoneczne okazyjnie zaraz do oddania. Lwowska 41, mieszk. 6. II piętro. 43v

FACHOWIEC OGŁOSZENIOWY

poszukiwany, jako kierownik, nowotworzącego się oddziału, poważnego, warszawskiego biura ogłoszeń, w Krakowie. Wyczerpujące oferty z referencjami składać prosimy do administracji N. Dziennika sub. „Slogan“. 40x

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO
PAMIĘTAJCIE, że najtańsze artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u firmy:
„PERFUMERJA“ hurtowny skład mydeł i perfum
Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni)
UWAGA: Przy każdem zakupnie dodaje się **bezpłatnie** przedmioty kosmetyczne 1818

6 ... 17⁰⁰ — 6 ... 19⁰⁰ — 6 ... 16⁰⁰

BEZPŁATNIE!
Żądajcie prospektu ilustrowanego nakryć prima srebrem plater od firmy „Stylplater“, D. LERNER Zakopane, ul. Zamojskiego, skr. poczt. Nr 68. Specjalne premje dla czytel. „Nowego Dziennika“

TROCHĘ HUMORU



— Ależ straszny dziś upał!
— Tak, conajmniej 20 bomb piwa w cieniu.

W DOMU „POD LAJKONIKIEM“ ul. Juljusza Lea l. 84 do wynajęcia jasne mieszkanie 2-pokojowe z pełnym komfortem oraz lokale sklepowe (na fryzjernię, handel korzenny, cukiernię, ewentualnie bar). 19g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pod „B.“ do Adm. „N. Dziennika“ 924bp

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8. m. 19.

RÓŻNE

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50. 1468p

STUDENTKA znająca jęz. francuski wyjedzie na miesiąc w góry w charakterze nauczycielki lub towarzyszki. Zgłoszenia pod „Góry“ do Adm N. Dz.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, firanki, portjery, materjały meblowe, dekoracyjne, płachty nieprzemakalne — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 13. 1142v

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze. Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 1522a

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami, Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNIECKA 6. 17x

Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewna
PREZERWATYWA



GUM... ?...!...

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

ROWERKI DZIECIĘCE Zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków, ZWIERZYNIECKA 6.

Reklama dźwignią handlu

NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA“!

Jako dalszą premję dla naszych Sz. Prenumeratorów dajemy po cenach ZNACZNIE zniżonych szereg wartościowych dzieł beletrystycznych:

	Cena księgarska	Cena dla prenum.
1) Szalom Asz: Ameryka, powieść . . .	Zł 3·—	1·90
2) Balzac: Kawalerskie gospodarstwo, w tłómaczeniu Boya, powieść	„ 6·—	1·90
3) Boy: Nowe studja z literatury francuskiej (Pascal, Molier, Balzac itd.)	„ 5·—	1·90
4) Teofil Gautier: Panna de Maupin, w tłómaczeniu Boya, powieść	„ 5·—	1·90
5) August hr. de Villers de l'Isle Adam: Ewa przyszłości, powieść	Zł 6·—	1·90
6) Maurice Renard: Człowiek, który chciał być Bogiem, powieść	„ 7·—	2·50
7) Rachilde: Wielki pan, powieść	„ 6·—	1·90
8) Luigi Pirandello: Cień Macieja Pascala, powieść	„ 8·—	2·50
9) Jan Stycz: Czarny pies, powieść	„ 6·—	1·90
10) Ludwik Anton: Dżuma japońska, powieść z tajemnic duszy ludu Wschodu . . .	„ 7·—	2·50

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry (blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.630) już wraz z portem poleconem: za 1 książkę Zł. 1·20, za 2—4 książek Zł. 1·80, za wszystkie książki Zł. 3·—

PRENUMERATA:	miesięczn.	kwartal.
w Krakowie i na prow.	Zł. 6·00	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10·60	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana